

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

9 marca 2023

czasopismo bezpłatne

Nr 10 (1152)

www.passa.waw.pl

BIURO KUCHAREK SZEŚĆ

Zamów on-line na www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie (22) 855 00 55

REKLAMA

Pomnikowe kobiety



Czyt. str. 10

Wypatrując ptaków Mokotowa

Czyt. str. 8



FOTO BOGUSŁAW LASOCKI

Nowe rowery, stare ceny



Czyt. str. 9

Drzewiecki doceniony!



Czyt. str. 6

Marszałkowska XXI wieku



Czyt. str. 13

Nie wszyscy święci idą do nieba...



dynała Adama Sapię, który był w latach czterdziestych ubiegłego wieku kościelnym promotorem Karola Wojtyły. W wierzącej program dyskusji grono osób ściśle związanych z Kościołem zgodziło się co do jednego: hierarchowie zawsze bardziej dbali o interes występujących księży i wizerunek Kościoła, niż o dobro ofiar, a zwłaszcza krzywdzonych dzieci.

Ja sam dobrze pamiętam, jak w roku 1958 usłyszałem puszczoną, o dziwo, przez komunistyczną cenzurę wiadomość w wieczornym dzienniku telewizyjnym o sensacyjnym awansie 38-letniego zaledwie Karola Wojtyły na biskupa. Jeszcze większą sensacją stało się 20 lat później wybranie go papieżem. Mistrz województwa krakowskiego awansował na mistrza świata. Najdziwniejsze jest jednak to, że już jako Jan Paweł II nie tylko tolerował, ale wprost hołubił i wyróżniał przestępców seksualnych. Zwłaszcza meksykańskiego „duchownego” Marciala Maciela Delgado, założyciela zgromadzenia Legionistów Chrystusa, a swoją drogą też mistrza świata, tyle że w dziedzinie...pedofilii. Nawiasem mówiąc, będący największą kompromitacją katolicyzmu polskiego i dyplomacji watykańskiej miłośnik nieletnich chłopców i kolekcjoner pornograficznych nagrań z nieletnimi Józek – nadzwyczaj Wesołowski, były nuncjusz apostolski w Dominikanie, przyjął w 1972 święcenia kapłańskie z rąk kardynała Wojtyły, który już jako Ojciec Święty obdarował go z kolei w roku 2000 sakrą biskupią.

Być może, z kanonizacją i beryfikacją Karola Wojtyły zwyczajnie się pośpieszono. Z jednej strony nie badając gruntownie jego przeszłości, z drugiej zaś

RYS. PETRO/AUGUST



kombinując, ile jeszcze cudów można mu na poczet świętości zaliczyć, bo zdaje się, że była wymagana określona ich liczba. Tak naprawdę jednak trzeba mieć świadomość, że nikt nie jest człowiekiem bez wad i grzechów i często kreowanie na świętego bywa po prostu żalną farsą. Niemniej, należy pamiętać, że Kościół jest bodaj najstarszą na świecie korporacją, która rządzi się swoimi prawami i „jak już wszędzie między wrony, musisz krakać jak i one”. Stąd mamy z jednej strony wnioski, umoralniające kazania wygłaszane z ambony i jednocześnie codzienną praktykę, jakże daleką od głoszonych ideałów.

Wojtyła wyrósł w epoce, w której – chociażby z uwagi na walkę systemu komunistycznego z religią – interes Kościoła był stawiany ponad interesem jednostki, o czym zdajemy się nie pamiętać. Poza wszystkim zaś Kościół to ogromna machina,

ogromny majątek i zaangażowanie w politykę sensu stricto, co wiadać np. gdy dzisiejsi przedstawiciele rządu wykonują taniec rytualny z tzw. ojcem Rydzykiem. No cóż, polityka z moralnością nie ma w zasadzie nic wspólnego, więc z tego powodu można zrozumieć postępowanie Wojtyły, choć trudno je usprawiedliwić, nawet po tylu latach. Musiał zapłacić wysoką cenę za bycie hierarchą.

Nie można jednak zapominać, że w istotnym stopniu przyczynił się do wyjścia Polski spod jarzma sowieckiego, a w skali międzynarodowej – jak żaden inny papież przed nim i po nim – starał się integrować świat wszelkich religii i uczył młodzież, że kłótnie to nie jest jedyny sport związany z wysiłkiem fizycznym. I zamiast nieustannych modłów zachęcał do wędrówek po górach, jazdy na nartach i pływania kajakiem. Rekomendował radość z życia i wia-

ry w Boga, a nie bezustanne umartwianie, za co kochała go młodzież.

Wmoich oczach był w gruncie rzeczy po prostu porządnym człowiekiem, który przez całe życie nie zabiegał o dobra materialne, pozostając osobą autentycznie uduchowioną, a co ciekawe – mającą też ciągotki aktorskie i literackie (te ostatnie akurat nie poparte nadzwyczajnym talentem pisarskim). Był też światopoglądowym konserwatystą, godzącym się z tym, że kobiety to istoty drugorzędne i poniekąd automaty do obowiązkowego rodzenia dzieci, niezależnie od tego, kto je zapłodni, co wywołało falę dyskusji, gdy Jan Paweł II przeciwstawiał się aborcjom, choć ciężka następowała w następstwie brutalnego gwałtu w okresie walk na terenie rozpadającej się Jugosławii.

Zaraz po audycji w TVN 24 niektórzy zaczęli napomynać o konieczności obalania po-

mników Jana Pawła II, a na taki despekt ten wybitny Polak na pewno nie zasłużył, tak samo jak nie zasłużył na upamiętnianie go tak licznym w całej Polsce pomnikowym chłatem, przypominającym w wielu wypadkach wprowadzanie disko polo do filharmonii. Na Ursynowie mamy Park Jana Pawła II, o który akurat władze starają się dbać coraz bardziej. W Miasteczku Wilanów przy ul. kardynała Augusta Hłonda wznieśliśmy całkiem niedawno Świątynię Opatrzności Bożej, która przedstawiana jest od pewnego momentu jako Centrum Opatrzności Bożej, a także jako Muzeum Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego. Myślę, że pycha rozszalała kogoś naprawdę zamadło, skoro doszedł do wniosku, że Opatrzność Boża ma akurat w Wilanowie swoje centrum, co samego Pana Boga mogłoby tylko zirytować albo rozśmieszyć. Oczywiście, że wszystkimi tymi górnolotnymi nazwami kryje się sprytnie wyciąganie ręki po finanse ze strony państwa, które i tak pozwoliło Kościołowi na zagarnięcie przeogromnego majątku, jakiego bodaj nie uzyskał z nadarń nawet za czasów kolejnych królów Polski, co jest rzeczą niespotykaną w krajach demokracji zachodniej.

No cóż, sympatia, jaką mimo wszystko będę darzył Karola Wojtyłę do końca życia, nie powstrzyma mnie jednak od ponownego zacytowania dowcipnej refleksji mojego ulubionego pisarza amerykańskiego Marka Twaina: „Nie zamierzam psuć sobie stosunków ani z niebem, ani z piekłem. Mam bowiem przyjaciół w obu tych miejscach”.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

REKLAMA

DZIELNICA
URSYNÓW

MIEJSKIE ROLNICTWO NA URSYNOWIE

25 MARCA
2023 r.
GODZ. 10.00 - 15.00
URZĄD DZIELNICY
URSYNÓW

**WSTĘP
WOLNY**

W PROGRAMIE SPOTKANIA:

- WYKŁAD** URSYNOWSKIE ROLNICTWO I OGRODNICTWO DZIAŁKOWE JAKO ENKLAWY BIORÓŻNORODNOŚCI MIEJSKIEJ
- WARSZTATY** DLA RODZIN (TWORZENIE HOTELI DLA OWADÓW ZAPYLAJĄCYCH)*
- FILMY** O ROLNICZEJ HISTORII URSYNOWA (WSIE URSYNOWA. INTROSPEKCEJE* ORAZ „WSIE URSYNOWA II. NOSTALGICZNIE”)

*OBOWIĄZUJE REZERWACJA MIEJSC POD NR TEL.: 22 44 37 421



warszawa.ursynow

URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

REKLAMA



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju”

ul. Kulczyńskiego 14, 02-777 Warszawa

ogłasza przetarg na:
wykonanie remontów klatek schodowych
i korytarzy w budynkach
SM „Na Skraju” w Warszawie

Termin składania ofert **23.03.2023 r. godz. 13.00.**

Materiały przetargowe do uzyskania nieodpłatnie, na stronie internetowej <https://naskraju.pl/przetargi/> lub e-mail w sekretariacie Spółdzielni, tel. **730 003 962** lub **22 643 41 65**

REKLAMA

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 340 przy ul. Lokajskiego 3

zaprasza 25 marca 2023 r. - sobota
na wyprzedaż garażową w godz. 10.00 – 14.00

Chętni do wynajęcia stoiska powinni zgłaszać się mailowo na adres szkoły:

sp340@eduwarszawa.pl

W tytule należy podać „Wyprzedaż garażowa”, w informacjach, które stoisko Państwo wynajmujecie: podłoga 15zł, stolik 25zł, drabinki 30zł.

Pieniądze zebrane za wynajęcie stanowiska będą przeznaczone na stypendia dla naszych uczniów w ramach programu „Stypendia Św. Mikołaja”.

Liczy się kolejność zgłoszeń.

Zgłoszenie przyjmujemy do 20 marca 2023r

Wejście dla kupujących darmowe

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

WARSZAWA • WILANÓW • PŁOCK • KRAKÓW • GÓRSKIĄK • LEGNICA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego profilu w mediach społecznościowych



DZIELNICA
URSYNÓW

URSYNOWSKIE WYPRZEDAŻE GARAŻOWE 2023

parking Urzędu Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61

GODZ. 10.00-16.00

wejście i wjazd od godz. 9.00



Zapisy na stronie

garazowka.ursynow.warszawa.pl

26. 03

zapisy
od 20 marca

23. 04

zapisy
od 17 kwietnia

28. 05

zapisy
od 22 maja

25. 06

zapisy
od 19 czerwca

30. 07

zapisy
od 24 lipca

27. 08

zapisy
od 21 sierpnia

24. 09

zapisy
od 18 września

22. 10

zapisy
od 16 października

19. 11

zapisy
od 13 listopada

03. 12

zapisy
od 27 listopada



Warszawa
Ursynów

■ URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

 [warszawa.ursynow](https://www.facebook.com/warszawa.ursynow)

Radni z wizytą w COP



W tym tygodniu radni Komisji Zielonego Ursynowa wraz z przewodniczącym Rady Dzielnicy Ursynów Michałem Matejką i zastępcą burmistrza Dzielnicy Ursynów Bartoszem Dominiakiem odwiedzili Centrum Operacji Powietrznych przy ul. Leśnej, która ma swoją siedzibę w samym sercu Lasu Kabackiego. To jedna z najważniejszych jednostek wojskowych NATO w Polsce. To dzięki niej nasza przestrzeń powietrzna jest bezpieczna.

Radni Komisji zostali przyjęci przez dowódcę COP gen.dyw.pil. Ireneusz Starzyński, jego zastępcę gen.bryg.pil.dr Piotr Krawczyka, szefa sztabu cz.p.o.plk Robert Karasiewicz oraz korpus oficerski. Na spotkaniu była omawiana współpraca pomiędzy wojskiem oraz władzami lokalnymi.

- Bardzo się cieszę z odbycia tej serdecznej wizyty. Była to również okazja, żeby zapytać przedstawicieli Wojska Polskiego o dalsze losy planowanej jeszcze rok temu wycinka 264 drzew pod parking w Lesie Kabackim na terenie przylegającym do jednostki wojskowej. Usłyszeliśmy od dowództwa, że sprawa ta została definitywnie wstrzymana, a środki finansowe przekazane na inne cele. To dobra decyzja i podziękowałem za nią wojskowemu – powiedział Paweł Lenarczyk, Przewodniczący Komisji Zielonego Ursynowa.

Na terenie tej jednostki nadal zachowany jest budynek, w którym Marian Rejewski, Henryk Zygałski i Jerzy Różycki złamali szyfr Enigma.

Na Ursynowie będzie spotkanie z noblistą

Szkoła Główna Gospodarstwa wiejskiego zaprasza na wykład Sir Petera J. Ratcliffa, brytyjskiego lekarza i biologa molekularnego, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii/medycyny za odkrycie molekularnego mechanizmu wykrywania poziomu tlenu i jego wpływu na procesy komórkowe (2019).

Tytuł wykładu: „Molecular insights into the sensing of oxygen”. Wykład ma charakter otwarty z możliwością udziału studentów i pracowników SGGW, a także innych instytucji naukowych oraz gości.

Wydarzenie jest częścią globalnego programu Nobel Prize Inspiration Initiative (NPII), w ramach którego laureaci Nagrody Nobla dzielą się inspirującymi historiami. Organizatorami wizyty są Nobel Prize Outreach, AstraZeneca Pharma Polska oraz SGGW.

Gospodarzami wykładu są JM Rektor SGGW, prof. dr hab. Michał Zasada oraz Wydział Biologii i Biotechnologii. Na spotkanie obowiązuje rejestracja przez formularz zgłoszeniowy. Liczba miejsc ograniczona. Data wydarzenia to 17 marca 2023, 15:15-16:30 Aula Krysztalowa SGGW (budynek 9) przy ul. Nowoursynowskiej 166. Wykład oraz sesja Q&A z udziałem publiczności odbędą się w języku angielskim. Więcej informacji oraz zapisy są dostępne na stronach uczelni.

Brytyjski naukowiec urodził się 14 maja 1954 roku w North Lancashire w Anglii. Jego ojciec był miejscowym prawnikiem; zaś matka porzuciła pracę jako telefonistka po ślubie. Tak sam opisuje swoją drogę nauko-

wą: „Zamierzałem studiować chemię; mój nauczyciel chemii był inspirujący i, jak powiedział mi moi rodzice, daleki krewny był odnoszącym sukcesy chemikiem farmaceutycznym. Ale tak nie miało być. Dyrektor, mgr John Lorraine Spencer, pojawił się pewnego dnia w klasie chemicznej. – Ratcliffe – powiedział – czy mogę zamienić słówko? Poszedłem za nim z pewnym niepokojem do jego gabinetu. „Ratcliffe”, powiedział, „Myślę, że



powinieneś studiować medycynę”. „Tak jest”, odpowiedziałem, a formularz zgłoszeniowy na uniwersytet został zmieniony. Nigdy nie byłbym pewien, czy myślał, że będę dobrym lekarzem, czy złym chemikiem, i czy rzeczywiście miał rację, czy się mylił.”

Tak naprawdę jednak wybór medycyny okazał się strzałem w przyszłości „dziesiątkę”. W 2002 roku został wybrany na członka Towarzystwa Królewskiego w Londynie (Royal Society). W 2019 roku otrzy-

mał, razem z Williamem Kaelinem i Greggiem Semenza, Nagrodę Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny za „ich odkrycia jak komórki wyczuwają i adaptują się do dostępności tlenu”.

Każda komórka w naszym ciele potrzebuje tlenu do funkcjonowania i przetrwania, a dzięki trzem naukowcom wiemy teraz, co się dzieje, gdy poziom tlenu spada – stan znany jako niedotlenienie. Gdy zapasy są niskie, kompleks białek zwany czynnikiem indukowanym niedotlenieniem (HIF) gromadzi się w komórkach wykrywających ten, co skłania organizm do tworzenia nowych naczyń i komórek krwi. Podwyższony poziom hormonu erytropoetyny (EPO) – który stymuluje wytwarzanie czerwonych krwinek w szpiku kostnym – został również zidentyfikowany jako podstawowa adaptacja do niedotlenienia.

Zwierzęta potrzebują tlenu do przekształcania pożywienia w użyteczną energię. Znaczenie tlenu było rozumiane od wieków, ale sposób, w jaki komórki przystosowują się do zmian poziomu tlenu, od dawna nie był znany. William Kaelin, Peter Ratcliffe i Gregg Semenza odkryli, w jaki sposób komórki mogą wyczuwać i dostosowywać się do zmieniającej się dostępności tlenu. W latach 90. zidentyfikowali maszynę molekularną, która reguluje aktywność genów w odpowiedzi na różne poziomy tlenu. Odkrycia mogą prowadzić do nowych metod leczenia anemii, raka i wielu innych chorób. Naukowiec z Wielkiej Brytanii nadal osobiście uczestniczy w rozwijaniu zapoczątkowanego przez siebie procesu badawczego.

Piotr Celej

Rozpoczęły się zapisy do przedszkoli i podstawówek



Od wtorku, 7 marca rodzice mogą składać wnioski o przyjęcie swoich dzieci do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych i klas pierwszych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2023/2024. Dziecko można zarejestrować elektronicznie lub złożyć zgłoszenie w wersji papierowej.

- W tegorocznej rekrutacji udostępniamy ponad 22 tys. miejsc w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych. O przyjęciu do klas pierwszych do klas I w szkołach podstawowych będzie ubiegało się ok. 17 tys. kandydatów – wszystkie dzieci będą miały zapewnione miejsca w szkołach – informuje Renata Ka-

znowska, zastępca prezydenta m. st. Warszawy.

Rejestracja wniosków w systemie

Rejestracja wniosków odbywa się za pomocą elektronicznego systemu rekrutacji i potrwa do 22 marca do godz. 20:00.

W elektronicznym systemie rekrutacyjnym rodzice mogą wypełnić wniosek o przyjęcie dziecka do:

- przedszkola lub oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej,

- klasy I w szkole podstawowej lub zgłoszenie do klasy pierwszej w szkole obwodowej, i po podłączeniu skanu lub zdjęciu dokumentów/oświadczeń potwierdzających spełnienie kry-

teriów oraz podpisaniu profilem zaufanym przesłać do przedszkola lub szkoły podstawowej. Możliwe będzie również, do 23 marca do godz. 16.00, złożenie wniosku/zgłoszenia w wersji papierowej.

Kalendarium rekrutacji

- 26 kwietnia – publikacja list dzieci zakwalifikowanych do przyjęcia,

- 26 kwietnia – 5 maja – potwierdzenie woli zapisu do przedszkola/szkoły,

od której dziecko zostało zakwalifikowane,

- 8 maja – publikacja list przyjętych,

- 18 maja – 12 czerwca – wskazywanie miejsca w przedszkolu/oddziale przedszkolnym dzieciom nieprzyjętym w rekrutacji,

- od 15 czerwca – rekrutacja uzupełniająca na wolne miejsca.

Od 2008 roku postępowanie rekrutacyjne do przedszkoli i szkół podstawowych prowadzone jest z wykorzystaniem systemu informatycznego. Od 8 lat w rekrutacji uczestniczą również niepubliczne przedszkola konkursowe i przedszkola publiczne prowadzone przez inne podmioty (na zasadzie dobrowolności).

Szczegółowy harmonogram oraz zasady i kryteria rekrutacji

znajdują się na stronach miejskiego Biura Edukacji:

- informacje o rekrutacji do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych są dostępne pod adresem: edukacja.um.warszawa.pl/aktualnosci5.

- szczegóły o rekrutacji do klas 1 szkół podstawowych znajdują się na stronie: edukacja.um.warszawa.pl/aktualnosci-sp.

Dane – obecny rok szkolny

Warszawa jest organem prowadzącym dla 360 przedszkoli (w tym 10 specjalnych) i 221 szkół podstawowych.

Obecnie do samorządowych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych uczęszcza 55,1 tys. dzieci, w tym do: przedszkoli – 47,9 tys., oddziałów przedszkolnych – 7,2 tys.

Ofertę samorządowych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych uzupełniają placówki prowadzone przez inne podmioty oraz przedszkola niepubliczne, w tym przedszkola konkursowe. Do przedszkoli dotowanych przez m. st. Warszawę uczęszcza ponad 29 tys. dzieci zamieszkałych w Warszawie, w tym do niepublicznych przedszkoli konkursowych 3,5 tys. dzieci. Do klas pierwszych w szkołach podstawowych uczęszcza obecnie – 17 tys. uczniów.



LEAN - SZCZUPE ZARZĄDZANIE W TEORII I PRAKTYCE

16.03.2023
godz. 18.00

Urząd Dzielnicy Ursynów
(al. KEN 61)
Sala 136

W przyszłym tygodniu kolejne wydarzenie promujące przedsiębiorczość na terenie Ursynowa. W czwartek, 16 marca, w Urzędzie Dzielnicy Ursynów (al. KEN 61, sala 136) odbędzie się spotkanie informacyjne „Lean - szczupłe zarządzanie w teorii i praktyce”.

Lean to metodyka rozwijana od osiemdziesięciu lat. W tym czasie rozwinęła się i zdomowała na dobre we wszystkich dziedzinach, od przemysłu ciężkiego, po edukację i ochronę zdrowia. Na spotkaniu będzie okazja poznać historię, podstawy, żywe przykłady, a przede wszystkim dowiedzieć się jak lean można stosować w codziennej pracy i życiu. Spotkanie poprowadzi Andrzej Mogiela. Od ponad siedmiu lat zawodowo zajmuje się transformacją opartą o metodykę Lean oraz SixSigma. Uczestniczył w budowaniu nowych sposobów pracy m.in. w branżach takich jak energetyka, gazownictwo, płatności bezgotówkowe oraz ochrona zdrowia.

- Kontynuujemy spotkania dla osób przedsiębiorczych realizowane w ramach sprawdzonego już cyklu inspiracja + networking. Tym razem na uczestników spotkania czeka wiedza z zakresu zarządzania. Optymalizacja procesów zarządzania pozwala na poprawę jakości oraz zwiększenie rentowności prowadzonej działalności. Jestem przekonany, że ta wiedza przyda się wszystkim kierującym firmą lub planującym w niedługim czasie rozpocząć działalność – mówi zastępca burmistrza Ursynowa, Bartosz Dominiak.

Łąki kwietne w wielkim mieście



Zapraszamy do zasiania z nami łąki kwietnej! Darmowe pakiety nasion będzie można odbierać w Urzędzie Dzielnicy Ursynów oraz Dzielnicowym Ośrodku Kultury Ursynów. Jedna osoba może otrzymać do 2 torebek nasion. Jest to ilość wystarczająca na założenie łąki na powierzchni ok. 10 m². Liczba torebek z nasionami jest ograniczona.

Nasiona wydawane będą przy okazji:

- Dnia Wiosny - 21 marca 2023 r.,
- Dnia Chwastów - 28 marca 2023 r.,
- Dnia Ziemi - 22 kwietnia 2023 r. (wydawanie w piątek, 21 kwietnia)

Można będzie je odbierać w:

- Urzędzie Dzielnicy Ursynów (al. KEN 61) – w godzinach pracy urzędu
- Dzielnicowym Ośrodku Kultury Ursynów (ul. Kajakowa 12b) – w godzinach pracy DOK-u

Jak wysiać łąkę kwietną

Nasiona najlepiej wysiać jeszcze w tym roku – wczesną wiosną lub wczesną jesienią. Zanim zaczniesz zakładać łąkę zamiast istniejącego trawnika przyjrzyj się rosnącym tam roślinom. Możliwe, że na terenie, na którym planowałeś/aś założenie łąki kwietnej rośnie już duża ilość różnych gatunków i nie warto akurat w tym miejscu burzyć już dobrze funkcjonującego ekosystemu. Sprawdź czy nie są to gatunki inwazyjne, których z pewnością warto pozbyć się z terenu. W rozpoznaniu gatunków roślin mogą Ci pomóc książki do oznaczania gatunków roślin łąkowych, czy też aplikacje do rozpoznawania roślin. Szczegółowe informacje znajdziesz także na stronach internetowych: lukaszluczaj.pl lub laka.org.pl.

Dlaczego warto mieć łąkę kwietną

Łąki kwietne pomagają zmniejszać negatywne skutki zmian klimatycznych, ponieważ zwiększają retencję wody opadowej na danym terenie. Rzadko koszone tereny z roślinami łąkowymi utrzymują wilgoć, przez co znacznie obniżają temperaturę otoczenia. Zwiększając powierzchnię łąk kwietnych zmniejszamy ryzyko podtopień lokalnych.

Łąki kwietne sprzyjają także bioróżnorodności, np. dają bazę pokarmową dla ptaków, w postaci nasion traw oraz owadów bytujących w trawach. Warto pamiętać, że ptaki, owady, pająki zamieszkujące trawy są również wrogami naturalnymi kleszczy.

Poza tym dzięki dużej różnorodności barw i form, łąki kwietne są pięknym urozmaicheniem krajobrazowym, są również dobrymi roślinami antysmogowymi.

1816

Obiekty Sportowe SGGW

Zapraszają



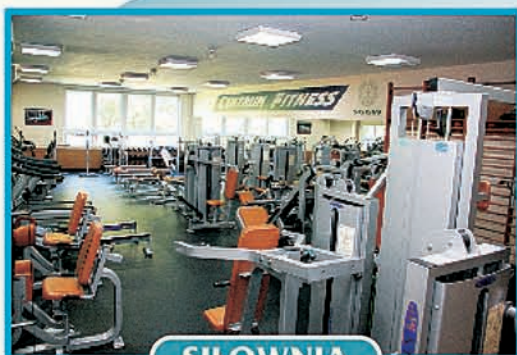
HALE



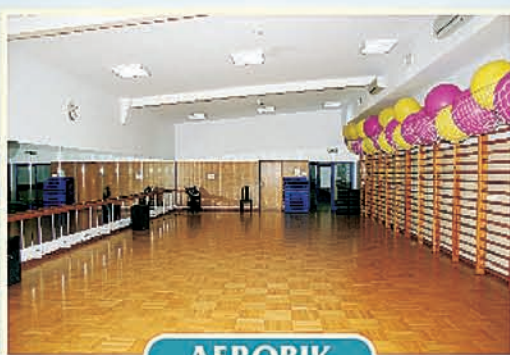
ATRAKCJE WODNE



PLYWALNIA



SIŁOWNIA



AEROBIK



KORT ZEWNETRZNY

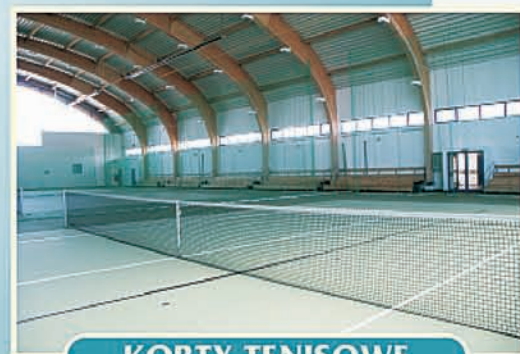


GABINET MASAŻU



SOLARIUM

SAUNA



KORTY TENISOWE

Informacja oraz rezerwacja

☎ 22 593 12 83, 22 593 12 81 ☎ fax: 22 847 17 82

Obiekty są czynne:

od poniedziałku do niedzieli w godz. 6.45-22.45
(ostatnie wejście na pływalnię 21.30)



Analizujemy parkowanie na Mokotowie



Zgodnie z deklaracją Prezydenta m. st. Warszawy i obietnicami złożonymi mieszkańcom, ZDM bada sytuację parkingową na Mokotowie i przygotowuje się do ewentualnego rozszerzenia strefy płatnego parkowania w tej dzielnicy.

Od 2 stycznia 2023 r. strefa płatnego parkowania niestrzeżonego (SPPN) objęła północną część Mokotowa, do linii ul. Różanej i Gagarina. Po pierwszych dwóch miesiącach jej funkcjonowania widać, że dostępność miejsc postojowych na tym obszarze znacznie się poprawiła. ZDM otrzymał też liczne głosy osób, które mieszkają na południe od granicy strefy – tam sytuacja parkingowa wygląda znacznie gorzej i mieszkańcy mają dużą trudność w znalezieniu wolnego miejsca.

Podczas konsultacji społecznych dotyczących kształtu strefy płatnego parkowania na Mokotowie również pojawiały się liczne głosy, że strefa powinna być rozszerzona znacznie bardziej. Wyjaśniono wówczas, że ze względów logistycznych nie jest to możliwe – Mokotów jest ogromną dzielnicą (ma tylu mieszkańców co Częstochowa i więcej niż Radom). Zaprojektowanie zmian w organizacji ruchu i ich wprowadzenie musi być zatem etapowane.

ZDM obiecał wówczas, że wróci na Mokotów, aby zbadać sytuację przed rozszerzeniem osiedli i przedstawić mieszkańcom do opinii projekty zmian na poszczególnych ulicach. Ten proces już się toczy. Zaczęto od badań parkingowych. Objęły one dużą część dzielnicy, w której nie obowiązują opłaty za postój: Stary Mokotów, Wierzbno, Wyględów, Ksawerów i Sielce. Granicą analizowanego obszaru są ulice J. P. Woronicza, Z. Modzelewskiego, Domaniewska, Cieszyńska, L. Idzikowskiego, Powsińska i Czerniakowska.

Badania polegały na policzeniu wszystkich samochodów zaparkowanych na wszystkich ulicach tego obszaru. Pomiar odbywał się przez całą dobę, przez 7 dni tygodnia. Dzięki temu wiadomo, jak duże jest zapewnienie miejsc postojowych na każdej z ulic, jak się ono zmienia w ciągu doby, jak długo i jak często parkują na niej poszczególne auta i jaka jest rotacja parkowania. W ten sposób można oszacować ile tych aut to pojazdy mieszkańców (czyli te, które są regularnie zaparkowane nocą), ile osób przyjeżdża autem na cały dzień, a ilu kierowców parkuje krócej, by załatwić sprawę lub zrobić zakupy.

Badania były prowadzone w październiku i listopadzie 2022 r., jeszcze przed rozszerzeniem

SPPN o północną część Mokotowa. Ich wyniki pokazują zatem sytuację sprzed rozszerzenia – wiadomo już, że obecnie zapewnienie części ulic najbliższych rozszerzonej strefie są jeszcze większe. Nawet mimo tego, wyniki jednoznacznie wskazują, że większość badanego obszaru jest przepełniona samochodami i bardzo trudno o wolne miejsce postojowe.

Najwięcej aut parkuje na tym obszarze pomiędzy godz. 9 a 18. Wówczas zapewnienie niektórych osiedli sięga nawet ponad 120%. Oznacza to, że poza zajęciem wszystkich dostępnych miejsc parkingowych, część kierowców decyduje się na postój wbrew przepisom. W godzinach wieczornych i nocnych aut jest zwy-

kle mniej, ale również bardzo trudno o wolne miejsce – zapewnienie sięga 95-100%. Sytuacja różni się na poszczególnych obszarach, dokładne wyniki zostaną przedstawione mieszkańcom podczas konsultacji społecznych.

Kolejnym krokiem będzie zaproponowanie zmian w organizacji ruchu na każdej z ulic tego obszaru. Tak jak przy poprzednich rozszerzeniach, ZDM zależy na tym by projekty zmian były wnikliwie przeanalizowane przez mieszkańców, którzy najlepiej znają swoją okolicę i często zgłaszają cenne poprawki. Dlatego planowane są konsultacje społeczne, na których można będzie się zapoznać z projektami i złożyć do nich swoje uwagi. Konsultacje odbędą się na wiosnę.

Wzorem lat ubiegłych, konsultacje będą też okazją do zapoznania się z pomiarami parkingowymi i do rozmowy o tym, jakie zmiany w życiu mieszkańców niesie wprowadzenie SPPN. ZDM będzie informować i tłumaczyć jakie są zasady wydawania abonamentów dla mieszkańców i w jaki sposób SPPN wpływa na poprawę dostępności miejsc postojowych.

Po zakończeniu całego procesu, wyniki badań parkingowych będą podstawą do podjęcia uchwały przez Radę m. st. Warszawy. To rada jest bowiem jedynym organem upoważnionym do decydowania o rozszerzeniu SPPN. Jeżeli taka decyzja zapadnie, strefa mogłaby się powiększyć na Mokotowie w 2024 r.

zdm.waw.pl



Kto był prezydentem stolicy 100 lat temu?



Prezydentem Warszawy w latach 1918-1921 był Piotr Drzewiecki, inżynier, przemysłowiec i bankowiec. W Parku Mirowskim przedstawiciele m. st. Warszawy oraz Naczelnej Organizacji Technicznej odsłonięto jego popiersie.

Obecny na uroczystości wiceprezydent Warszawy Tomasz Bratek odczytał list prezydenta Rafała Trzaskowskiego: „Spotykamy się z niezwykle sympatycznego powodu – przy odsłonięciu pomnika Piotra Drzewieckiego. To prezydent Warszawy, którą znamy z czarno-białych fotografii albo pierwszych rejestracji kinematograficznych – sprawował

tę funkcję w latach 1918-1921. Dobrze, że ten pomnik powstał, jego sylwetka warta jest bowiem przybliżenia opinii społecznej”.

Pierwszy prezydent stolicy w II RP

Tytuł inżynierski Piotr Drzewiecki zdobył w carskim Petersburgu. Był prezesem Warszawskiego Stowarzyszenia Techników. Po odzyskaniu niepodległości został pierwszym prezesem Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, a także wielu towarzystw przemysłowych i Polskiego Banku Komunalnego. Zarządzał też stolicą – jako przewodniczący komisji planowania regionalnego Warszawy oraz jako prezydent miasta.

– Tę ostatnią funkcję Piotr Drzewiecki sprawował w szalenie trudnym dla kraju momencie – inwazji sowieckiej armii, która dotarła aż pod Warszawę. Budzi to szczególną refleksję dziś – gdy rosyjska armia szturmuje ukraińskie miasta, a w obronie Ukrainy staje amerykański prezydent i żeby zmanifestować to całemu światu, przylatuje z wizytą do Warszawy – mówił wiceprezydent Tomasz Bratek. – Żyjemy dziś w lepszym, bezpieczniejszym, nowocześniejszym świecie. W wygodniejszej Warszawie. Pamiętajmy zawsze, że nasza teraźniejszość to efekt działania ludzi z wielką wizją i energią, jak prezydent Piotr Drzewiecki.

Przesłanie dla przyszłych pokoleń

Ustawienie popiersia zainicjował społeczny komitet pod przewodnictwem Ewy Mańkiewicz-Cudny, prezes Naczelnej Organizacji Technicznej i redaktor naczelnej „Przeglądu Technicznego”. Prezes przypominała też ostatnie lata życia Piotra Drzewieckiego.

– W czasie okupacji niemieckiej Drzewiecki kontynuował patriotyczną służbę dla kraju. Opracował m. in. raport o polityce przemysłowej niemieckiego okupanta na ziemiach polskich, który Rządowi Polskiemu na Obczyźnie miał dostarczyć znajomy inżynier szwedzki, zdemaskowany przez gestapo. 10 sierpnia 1941 r. Drzewiecki został aresztowany i przewieziony do Moabitu – więzienia dla osób szczególnie niebezpiecznych dla III Rzeszy. Zmarł czekając na proces 3 grudnia 1942 roku – mówi prezes Mańkiewicz-Cudny.



Kartka z kalendarza

Z okazji przypadającego w marcu Dnia Kobiet przypominały mokotowiankę z wyboru, najlepiej opłacaną aktorkę międzywojennej Polski i ulubienicę publiczności tak teatralnej, jak i kinowej. Przed Wami – jak dawniej ją zapowiadano – „nasza młoda i dziarska Jadzia Smosarska”.

Na początku lat trzydziestych gwiazda kupiła działkę na ówczesnych krańcach Mokotowa, na ul. Naruszewicza 15 i zaprojektowała 14-pokojową willę, do której sprowadziła się w mężem w 1936 roku. Trzeba przyznać, że bryła była nietuzinkowa i nie miała w sobie nic z tak modnego wówczas minimalizmu. Za wyposażenie wnętrza odpowiadał architekt Edward Seidenbeutel. Częściowo wiemy jak wyglądała, bo aktorka zapraszała do siebie dziennikarzy, którzy chcieli przeprowadzić z nią wywiad, niektóre wnętrza trafiły też na łamy pisma branżowego „Arkady”. Choć wielokrotnie odmawiała wyjazdu za ocean, w czasie wojny to właśnie Stany Zjednoczone stały się dla niej bezpieczną przystanią. Mokotowską willę przekazała na cele społeczne – przez pewien czas mieściła się w niej szkoła, potem (i tak jest do dzisiaj) – przedszkole.

źródło grafiki: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Mokotów wczoraj i dziś

Jak na przestrzeni lat zmieniał się Mokotów? Zachęcamy do śledzenia na naszym profilu na FB cyklu „Mokotów wczoraj i dziś”! W załączniku zdjęcie przedstawiające róg Chełmskiej i Górskiej.

fot. góra: Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1955

fot. dół: zbiory UD Mokotów.



Mokotowski Bieg SGH 2023

Urząd Dzielnicy Mokotów został partnerem tytułowym tegorocznej edycji wydarzenia. X edycja Biegu SGH przechodzi metamorfozę i od teraz nosi nazwę Mokotowski Bieg SGH! Spotkamy się na trasie, dołącz do największego charytatywnego biegu organizowanego przez studentów w Polsce.

Już 14 maja o godzinie 10 pobięgniemy ulicami Mokotowa w szczytnym celu. Nie strać okazji dołączenia do grona biegaczy okrągłej, X edycji największego, studenckiego biegu ulicznego w Polsce i zapisz się już dzisiaj. W ostatniej stacjonarnej edycji wydarzenia udział wzięło ponad 2500 biegaczy!

Zapisy: <https://bieg.samorzadsgh.pl/zgloszenia>.

www.adgaz.eu



INSTALACJE GAZOWE

systemy holenderskie, włoskie, polskie
Koltec, Prins, Vialle, BRC, Stag



MECHANIKA SAMOCHODOWA

naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządy,
przeglądy okresowe



TŁUMIKI



WYMIANA OPON

05-500 Piaseczno
ul. Wiśniowa 8a
tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

KROWN®

ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE



Kochasz swoje auto?
Zabezpiecz je przed korozją!

WWW.KROWN.PL

☎ 782 221 220

📱 /Krown Polska

WARSZAWA

📍 Ul. Modlińska 229

📍 Al. Jerozolimskie 236

Strefa Tempo 30 – raport z konsultacji

Jak poprawić bezpieczeństwo na lokalnych ulicach i które z nich objęte zostaną strefą Tempo 30? O tych i innych zagadnieniach związanych z uspokojeniem ruchu drogowego w Warszawie jej mieszkańcy mogli wypowiedzieć się podczas konsultacji społecznych. Uwagi te uwzględnia interaktywna mapa planowanych stref Tempo 30, a pomysły i opinie uczestników zbiera raport opublikowany przez ratusz.

W stolicy funkcjonuje już wiele elementów wpływających na uspokojenie i bezpieczeństwo ruchu – od pojedynczych progów, przez wyniesione skrzyżowania, aż do stref za-

mieszkania i Tempo 30, które obejmują całe kwartały ulic. Obecnie ok. 10 proc. sieci drogowej stanowią drogi, po których można poruszać się z prędkością mniejszą niż 50 km/h. Ponadto na wielu ulicach istnieją lokalne ograniczenia prędkości, które już dzisiaj tworzą nieformalną strefę Tempo 30 (np. osiedle Zacisze na Targówku). Jeśli wliczymy te miejsca, ulice o ruchu uspokojonym to ponad 27 proc. długości sieci dróg w Warszawie. Konsultowany projekt porządkuje te działania.

Bezpieczeństwo pieszych przede wszystkim

Warszawa planuje uporządkowanie prędkości na drogach lokalnych i osiedlowych. Dzięki

zastosowaniu rozwiązań technicznych (m. in. progów zwalniających czy skrzyżowań wyniesionych) i organizacyjnych (m. in. zwężeń jezdni, zastępowanie skrzyżowań z pierwszeństwem przejazdu, skrzyżowaniami równorzędnymi lub rondami itp.) w stolicy powstanie miejska sieć ulic kompletnych – bezpiecznych, przyjaznych dla mieszkańców, z optymalną liczbą miejsc parkingowych.

– Uspokojenie ruchu wpływa na bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg: kierowców, pasażerów, rowerzystów i pieszych. Zmniejszenie prędkości do 30 km/h wyraźnie zmniejsza liczbę wypadków – w tym także tych śmiertelnych. Wynika to również ze skutecz-



nego ograniczania przekraczania dopuszczalnej prędkości poprzez egzekwowanie przepisów. W strefach Tempo 30 zwiększa się również płynność ruchu drogowego, co jest zachętą do korzystania z innych form transportu, takich jak komunikacja miejska czy rower – mówi Michał Olszewski, zastępca prezydenta m. st. Warszawy.

Mieszkańcy mają zdanie

Konsultacje społeczne dla mieszkańców na temat stref Tempo 30 trwały od 14 października do 30 listopada ubiegłego roku. Opinie i uwagi do projektu mapy wprowadzenia stref ruchu uspokojonego można było zgłaszać mailowo lub osobiście – w punktach konsultacyjnych w Centrach Aktywno-

ści Międzypokoleniowej, gdzie przedstawiciele Biura Zarządu Ruchu Drogowego odpowiadali na pytania mieszkańców i zbierali ich opinie. W ramach konsultacji odbyły się również dwa spotkania online. O projekcie i konsultacjach dowiedzieć się było można z miejskich mediów społecznościowych.

Uwagi z konsultacji społecznych uwzględnione zostały na miejskiej mapie stref Tempo 30. Takich korekt było 47. Najważniejsze z nich to ujęcie w strefach tzw. obwodnicy Goławia, która już dziś w dużym stopniu stanowi ciąg uspokojony; ul. Nałęczowskiej – niedawno wyposażonej w progi zwalniające na wniosek mieszkańców; czy ul. Radzymińska na odcinku tzw. Małej Radzymińskiej.

Strefa Tempo 30 nie zostanie natomiast wprowadzona na ulicach Kasprówicza, Pawińskiego czy Sokratesa, których przekroje, funkcja i odseparowanie ruchu pieszego od jezdni pozwalają na prowadzenie ruchu z prędkością 50 km/h.

Sprawdź swoją ulicę na mapie

Ulice na których planowane jest uspokojenie ruchu, pokazuje interaktywna mapa stref Tempo 30 w Warszawie. Dzięki niej każdy z mieszkańców może sprawdzić, czy na ulicy, przy której mieszka, wprowadzone zostanie ograniczenie prędkości.

Natomiast z wynikami raportu na temat konsultacji można zapoznać się na stronie: https://konsultacje.um.warszawa.pl/strefy_tempo30. MB





Dzięcioł zielony, samiec.



Kwiczol lubi rajskie jabłuszka.



Jemiołuszki.

Jemiołuszki, szczygły, czyże, dzwońce, myszotowy...

Ptasie Pole Mokotowskie



Bogusław Lasocki

Pole Mokotowskie znane jest warszawiakom nie tylko z racji tradycji historycznych, ale również jako park spacerowy i miejsce lokalizacji popularnych barów i restauracji. Jednak znacznie mniej osób wie, że jest to również niezwykle bogate siedlisko przyrodnicze, w tym również ornitologiczne.

Na Polu Mokotowskim można spotkać wiele gatunków ptaków, w tym drapieżniki – jak myszotów czy pustulka, ale również wędrowną słonkę. Zasoby ornitologiczne tego wspaniałego parku stały się celem wycieczki ornitologicznej, zorganizowanej w ostatnią niedzielę przez Stołeczne Towarzystwo Ochrony Ptaków (STOP).

Na początek jemiołuszki

Pomimo mroźnego poranka i wczesnej – jak na niedzielę – pory, pierwsi uczestnicy pojawili się dobry kwadrans przed terminem zbiórki. Na wschodnim skraju Pola od strony Rivieri, przy ustawionej na przenośnym statywie lunecie, czekał już przewodnik wycieczki STOP, ornitolog Krzysztof Tabernacki. Wkrótce zrobił się ponad trzydziestoosobowy tłumek. Widać było, że większość to bywalcy spacerów ornitologicznych – wyposażeni w lornetki i aparaty fotograficzne. Sporo młodzi, dzieci. Nagle już krzyknął – Patrzenie, jemiołuszki! Faktycznie, kilkadziesiąt metrów od ruchliwej ulicy Waryńskiego, na dosyć wysokim drzewie przysiadło całkiem duże stado jemiołuszek.

Jemiołuszki to ptaki wędrowne, do Polski przylatują jak do „ciepłych krajów”. Są gatunkiem dalekiej północy. Spotykane u nas gnieźdzą się w lasach iglastych i mieszanych od Skandynawii, północnej Rosji i dalej na wschód nawet w lesistej tundrze. Jemiołuszki żerują gromadnie na drzewach i krzewach. Zimą preferują białawe, kuliste owoce jemioły, ale równie chętnie zjadają inne mięsiste owoce krzewów. Czasem nagryzają pączki, rozwijające się liście

i kwiaty. Codziennie ptaki te pobierają dwa razy więcej pokarmu niż same ważą. Trawienie pokarmu u jemiołuszki trwa szybko, 7–10 minut a resztki po posiłku zostają wydalone są zaraz potem na zewnątrz. W tak krótkim czasie soki trawienne są w stanie rozłożyć mięs i skórki, ale same nasiona są zwykle nienaruszone. Wydalone po trawieniu nasiona przyklejają się do pni i gałęzi drzew. Kielkując, przyczepiają się ściśle do kory drzewa chwytnikami, stając się zalążkiem nowego krzaczka jemioły.

W Warszawie zimą jest dosyć dużo jemiołuszek, ale są to ptaki płochliwe i przypadkowe spotkanie blisko centrum stolicy nie zdarza się często. Obserwowane przez nas ptaki, przy sporej odległości czuły się bezpiecznie i sfrunęły na niskie sąsiednie drzewo, stając się potencjalną atrakcją dla obecnych licznych fotografów. Kilka osób powoli poszło w tamtą stronę, ale po kilkunastu metrach, obserwując ich ptaki straciły cierpliwość i całym stadem odleciały. Gdy jednak odeszliśmy już sporo dalej, jemiołuszki przyleciały z powrotem na to samo drzewo, kontynuując posiłek.

Dziesiątki gatunków ptaków

To niespodziewane spotkanie z jemiołuszkami poprawiło nastroje, gdyż w mroźny poranek i o dosyć wczesnej porze ptaków było mało. Pomimo że przewodnik zaprowadził grupę do miejsca przez nie lubianego, wśród krzewów nie było wielkiego ruchu. Ale i tak było niezłe.

Wkrótce pojawiło się stado dzwońców, potem nadleciały również czyże. Lornetki poszły w ruch, fotografowie tym razem byli bardziej powściągliwi i nie zbliżali się zbyt do ptaków. Po chwili na sąsiadującym drzewie, dosyć wysoko, ktoś zauważył szczygła. To piękny, kolorowy ptak z wybarwioną karminowo „twarzą” wokół dzioba, czarną czapką, beżowym grzbietem i czarno-żółtymi pokrywami skrzydeł. Szczygły zwykle przebywają w stadach, ten pozornie samotny, zapewne tylko na chwilę odłączył się w poszukiwaniu czegoś smakowitego.

Znow niespodziewanie, z drugiej strony, wśród dosyć gęstych gałązek, więc niestety trudno dostępny dla fotografów, przysiadł grubodziób. Większy od wróbla, z dominującymi brązowo-pomarańczowymi barwami, posiadający nieproporcjonalnie duży do reszty ciała dziób i głowę. Żywi się głównie nasionami, a jego potężne szczęki, zapewniające nacisk do 70 kg,

bez problemów miażdżą pestki czereśni czy dzikich śliw.

Zmierzając w kierunku Alei Niepodległości, zapewne z powodu rosnącej temperatury od ujemnej do zera z lekkim plusikiem, obserwowaliśmy coraz więcej ptaków. Pojawiły się sikory, znow dzwońce, czyże, kolejny grubodziób. - Dlaczego tyle ptaków możemy spotkać tu na Polu? - retorycznie zapytał przewodnik wycieczki Krzysztof Tabernacki. - Nie trzeba w Warszawie chodzić nie wiadomo gdzie - nad Wisłę czy na obrzeża do lasu, kilkanaście kilometrów od miasta, żeby zobaczyć coś ciekawego. Mamy miejskie parki i te parki są dla ptaków bardzo atrakcyj-

rodapolemoko. #PrzyrodaPolaMokotowskiego):

“Spośród 66 odnotowanych gatunków 36 uznano za lęgowe. Liczebność populacji lęgowej ptaków w zachodniej części Parku oceniono na 338-375 par, co daje średnie zagęszczenie 35,7 par/10 ha. Na traktowanym w obliczeniach osobno terenie wschodniej części Parku stwierdzono te same gatunki lęgowe (36), co w części zachodniej, jednak w nieco mniejszych zagęszczeniach. Poza 36 gatunkami lęgowymi stwierdzono w Parku 12 innych, które występowały regularnie jako zalatujące i 20 gatunków pojawiających się sporadycznie, głównie na przelotach je-

Ogrody Działkowe, obrzeża Osiedla Marina i Cmentarz Żołnierzy Radzieckich.

Rewitalizacja - dobry ruch

Pole Mokotowskie składa się z dwóch części - wschodniej i zachodniej, podzielonych Aleją Niepodległości. Jedynym bezpośrednim łącznikiem terenów zielonych jest kładka nad ruchliwą arterią. Obecny (jeszcze) kształt części zachodniej Pola Mokotowskiego został zaprojektowany na początku lat 70. ubiegłego wieku przez Stanisława Bolka. Zaplanowano wówczas m. in. betonowy staw z wyspą, tereny rekreacyjne, kawiarnie i barki. Dobry na miarę tamtych czasów, nie sprawdzał się już od dawna. W końcu 2021 r., ku radości (umiarkowanej) miłośników przyrody, rozpoczęto rewitalizację tej części Pola.

Obecnie przebudowywany duży staw zostanie poddany naturalizacji - z dna usunięto już beton, na brzegach pojawiają się strefy naturalnej roślinności, będące schronieniem dla zwierząt. Pojawiają się też górki, których zadaniem będzie zniwelowanie hałasu dobiegającego z sąsiadujących ulic. Została już wysiana łąka kwietna. W ramach modernizacji sadzona jest także nowa roślinność. To wszystko doceni przyroda i ptaki. Na pewno ważne będzie zaniechanie spuszczenia wody na zimę - jak to było konieczne dotychczas i obsadzenie obrzeży roślinnością wodną, poszerzenie bioróżnorodności roślinnej, urządzenie łąk kwietnych. Ptaki docenią szczególnie całoroczną dostępność wody, której w pobliżu za dużo nie ma. Efekty pojawiają się jednak dopiero za kilka lat, gdy roślinność po nasadzeniach nabierze naturalnego kształtu, w wodzie pojawi się naturalne życie, nowe zwierzęta i owady.

Jednak już obecnie życie przyrodnicze tej części Pola Mokotowskiego jest bardzo bogate. Uczestnicy wycieczki mogli obserwować tam ponad 20 gatunków ptaków. Najciekawsza chyba była walka dużego myszotowa, mającego tam siedlisko (!), z kilkoma wronami, chcącymi go przepędzić. W ciągu kilkunastu minut zaobserwowaliśmy 4 gatunki dzięciołów (duży, zielony, biały, średni), kilka razy przeleciała pustulka. W części tak zwanej „dzikiej” na drzewach obserwowaliśmy szczygły, czyże, dzwońce, grubodzioba. Pojawił się nawet paszek. A w trawie rządziły kwiczoły, poszukujące w ziemi bezkręgowców.

Zapowiada się pięknie, ale już teraz Pole Mokotowskie nie zawiedzie miłośników przyrody i ptaków.



ne. Pole Mokotowskie jest nie za duże, nie ma tu starodrzewu, ale ptaki tu widać, i jest ich niemało. Po prostu czują się tu dobrze. Jest dużo średnich i niższych drzew, dużo zakrzaczeń, mają się gdzie schować. Znaczenie ma różnorodność drzew, odpowiadająca wielu gatunkom ptaków - mówił ornitolog Krzysztof Tabernacki.

Awifauna Pola Mokotowskiego, czyli ogół ptaków tam zamieszkujących, była badana w latach 70. i 80. ubiegłego wieku. Ptaki są więc jednym z najlepiej poznanych, aktualnie i w ciągu ostatniego półwiecza, składników przyrody Parku. Wyniki badania przedstawia Beata Kojotek z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków w pełniejszym raporcie Przyroda Pola Mokotowskiego (bit.ly/przy-

siennych i wiosennych oraz zimą. Duże znaczenie w zespole awifauny Pola Mokotowskiego ma obecność aż 5 gatunków dzięciołów, w tym jednego szczególnie cennego - dzięcioła średniego - wpisanego do Załącznika I (Unijnej) Dyrektywy Ptasiej, jako gatunku cennego, rzadkiego i szczególnie chronionego (dla którego wyznacza się i tworzy obszary specjalnej ochrony ptaków Natura 2000) w skali nie tylko kraju, ale i całej Unii Europejskiej”.

Choć Pole Mokotowskie jest stosunkowo małe, warto zwrócić uwagę, że stanowi część dużego - z ptasiej perspektywy - zespołu zieleni wzdłuż ul. Żwirki i Wigury, na południe od ul. Wawelskiej aż do ul. Raławskiej, a nawet dalej do ul. Sasanki. Jego przyrodniczą część stanowią dwa duże Rodziny

Veturilo – nowe rowery, stare ceny

Zanim do Warszawy wrócą z ciepłych krajów ptaki – pojawiło się na mieście 3 tys. rowerów miejskich. 1 marca Veturilo powróciło w nowej odsłonie. Zupełnie nowe rowery – w tym 300 elektrycznych – aplikacja mobilna, elastyczne zasady wypożyczeń i zwrotów. Podstawowa zasada Veturilo się nie zmienia – pierwsze 20 minut jazdy jest darmowe.

W środę na konferencji prasowej przy tzw. placu Pięciu Rogów przedstawiciele ratusza, Zarządu Dróg Miejskich i firmy Nextbike, która jest operatorem systemu, prezentowali Veturilo 3.0.

– Jednym z filarów prezentowanej niedawno przez prezydenta Trzaskowskiego polityki transportowej jest koncepcja miasta 15-minutowego. Takiego, w którym wszystkie usługi, ważne życiowo sprawy będą w zasięgu 15 minut pieszo lub rowerem. Rower miejski świetnie wpisuje się w tę koncepcję – mówił Michał Olszewski, wiceprezydent Warszawy.

Nowe rowery

Wszystkie rowery są fabrycznie nowe. Poprzednie były w obiegu aż od 2016 roku. Średnio każdy pojazd był wypożyczany tysiąc razy i pokonał dziesiątki tysięcy kilometrów. Stare jednoślady stanowią własność operatora i obecnie znajdują się w jego magazynie, gdzie sprawdzane są możliwości ich jak najlepszego recyklingu.

Nowe rowery z wyglądu mocno przypominają dotychczasowe, różnią się jednak wieloma istotnymi szczegółami. Są aż o 5 kg lżejsze, potrzeba więc mniej siły na wprawienie ich w ruch, a wrażenia z jazdy są przyjemniejsze.

– Trzeba samemu się przejechać, żeby poczuć tę różnicę. Te rowery same jeżdżą! – mówił Łukasz Puchalski, dyrektor ZDM i pełnomocnik prezydenta ds. komunikacji rowerowej.

W przedni bagażnik wbudowany jest panel słoneczny, który stanowi dodatkowe źródło zasilania dla modułu GPS. Taki odbiornik wbudowany jest w każdą ramę – stanowi podstawę określenia pozycji (lokalizacji?) roweru przy wypożyczeniu i zwrocie, zwiększa też jego bezpieczeństwo.

Stare ceny

Taryfy pozostają bez zmian, w tym pierwsze 20 minut każdego wypożyczenia jest nadal za darmo. Pierwsza godzina jazdy to symboliczna złotówka, druga to 3 zł, trzecia 5 zł, a czwarta i następne to koszt 7 zł każda. Taryfa jest progresywna i premiuje krótkie podróże. Veturilo to bowiem przede wszystkim wartościowy element społecznej komunikacji miejskiej, który pozwala dojechać np. do metra, czy tramwaju.

– W 2012 roku, kiedy zaczynaliśmy mało kto wierzył, że rower miejski przyjmie się w Warszawie. A przez te 10 lat mieliśmy 35 mln przejazdów, 1,2 mln zarejestrowanych użytkowników. Dziś ruszamy z Veturilo 3.0 i jesteśmy coraz bliżej perfekcji – mówił prezes Nextbike Tomasz Wojtkiewicz.

W systemie dostępne są tradycyjnie rowery miejskie, tandemy (rowery dwuosobowe) oraz rowery ze wspomaganiem elektrycznym. Te ostatnie mają osobny cennik – również niezmienny. Po upływie darmowych 20 minut, pierwsza godzina kosztuje 6 zł, a każda następna 14 zł.

Pojawiła się w „elektrykach” jedna zmiana bardzo oczekiwana przez użytkowników i użytkowniczkę. E-rowery można wypożyczyć i zwrócić w dowolnej stacji, nie są już zgrupowane na stałe u podnóża i na górze skarpy warszawskiej. Jest to możliwe dzięki zastąpieniu ładowania w elektrozamkach wymiennymi bateriami wbudowanymi w ramę.

Pożegnanie z elektrozamkiem

Co się stało z elektrozamkiem? Przy przednim kole nie znajdziemy już adaptera odpowiadającego za wprowadzanie rowerów do elektrozamków znajdujących się na stacjach. To dlatego, że elektrozamków nie ma już wcale. Każdy rower ma indywidualne zapięcie wbudowane w tylne koło. Zwalnia się ono automatycznie po wypożyczeniu.

A jak zwrócić rower? Trzeba ręcznie przesunąć dźwignię zamka w dół. Nie trzeba w nic klikać, aplikacja jedynie potwierdzi nasz zwrot.

Gdzie zwrócić rower? Najlepiej w jednej z 300 stacji Veturilo. W każdej znajduje się 10 standardowych konstrukcji w kształcie „odwróconej litery U”. Są



one ogólnodostępne – można do nich przypinać prywatne rowery i pozostawiać w ich rejonie hulajnogę elektryczną. Stojaki są oznaczone naklejkami, a przy każdej stacji stoi charakterystyczny słupek informacyjny.

A jak nie ma ich w okolicy stacji? Sieć uzupełniają dodatkowe „strefy zwrotu” wyznaczone w oparciu o istniejące już wcześniej miejskie rowerowe parkingi publiczne. To dodatkowe 6 tys. stojaków. Ta opcja niesie jednak za sobą dodatkowy koszt – zwrot roweru w takiej strefie kosztuje 15 zł. Ale jest też bonus: przyprowadzenie roweru ze strefy do dowolnej stacji Veturilo, to automatyczne zasilanie wirtualnego portfela kwotą 5 zł. Stojaki w „strefach zwrotu” również są oznaczone naklejkami (choć o nieco innej grafice), ale przy stacjach nie ma charakterystycznego słupka.

Veturilo w całej Warszawie

Od 1 marca Warszawa finansuje dołącznie 3030 rowerów, w tym 300 ze wspomaganie elektrycznym i 30 tandemów. Znajdują się one w 300 stacjach rozdzielonych pomiędzy każdą z

18 dzielnic. System w obecnej formule działać będzie do 2028 r. i przez cały czas będzie się rozwijał.

Nowe stacje mogą finansować partnerzy prywatni (tzw. stacje sponsorskie), którymi zazwyczaj są zarządcy wieżowców lub parków biurowych oraz centra handlowe. Na start systemu dodatkowo będzie 5 stacji sponsorskich – 2 na Mokotowie oraz po 1 w Śródmieście, we Włochach i na Woli. Każda nowa stacja to również dodatkowe rowery – w tym przypadku łącznie 54.

Na wiosnę planowane są również pierwsze dodatkowe stacje ze środków publicznych, finansowane przez urzędy dzielnic. W kwietniu powinna ruszyć dodatkowa stacja w Rembertowie, a w maju kolejne na terenie Ursynowa. Inne dzielnice również są zainteresowane rozbudową sieci. Operator systemu, firma Nextbike, cały czas poszukuje też aktywnie kolejnych partnerów prywatnych do rozbudowy projektu.

Rowery pod nadzorem

Na każdym etapie przygotowani poszczególnie elementy systemu były

sprawdzone przez Zarząd Dróg Miejskich, który nadzoruje działanie Veturilo. Rowery, choć zupełnie nowe, były wrywkowo testowane.

– Pod koniec lutego przeprowadziliśmy próbny rozruch. W nocy z 28 lutego na 1 marca urzędnicy sprawdzali w terenie, czy start systemu przebiega bez przeszkód. Jesteśmy w stałym kontakcie z operatorem i na bieżąco wymieniamy obserwacje. W pierwszych dniach będziemy ze szczególną uwagą podchodzić do wszystkich spostrzeżeń zgłaszanych przez warszawianki i warszawiaków – podkreślił Łukasz Puchalski.

Oprócz nowych rowerów całkowicie nową jest też strona informatyczna projektu. Aplikacja mobilna Veturilo ma nowy design i przyjaźniejsze menu – łatwiej zapoznać się zasadami, uzyskać pomoc lub zgłosić usterkę.

Z kolei nowa, przejrzysta strona internetowa Veturilo ma wbudowanego chatbota. Warto się z nią zapoznać, ponieważ w poszczególnych sekcjach tematycznych szczegółowo opisane są wszystkie zmiany i nowości.

zdm.waw.pl

Dwie nowe linie SKM z Piaseczna do Warszawy

W niedzielę, 12 marca, po raz pierwszy na torach wyjadą pociągi nowej linii Szybkiej Kolei Miejskiej – S4. Połączy ona Piaseczno – przez Warszawę Gdańską – z Wieliszewem. Dzień później ruszą pociągi linii S40, które będą obsługiwały w dni powszednie trasę Piaseczno – Warszawa Główna. Na nowych trasach będą obowiązywały wszystkie bilety ZTM.

– Otwieramy dwa nowe, codzienne połączenia kolejowe z południa aglomeracji warszawskiej do stolicy. Mieszkańcy Piaseczna, ale także wielu warszawskich dzielnic, będą mogli skorzystać z dwóch kursów w ciągu godziny. Podróż pociągami Szybkiej Kolei Miejskiej z Piaseczna do centrum stolicy zajmie zaledwie 35 minut – mówi prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

Rozkłady jazdy obydwu linii S4 i S40 w dni powszednie będą ze sobą skoordynowane – oznacza to, że z Piaseczna do Warszawy pociągi SKM będą wyruszały dwa razy na godzinę, czyli co około pół godziny – na zmianę S4 i S40.

Wygodne połączenie z całą stolicą

Linia SKM z Piaseczna w wielu miejscach przecina się trasami linii Warszawskiego Transportu

Publicznego. Umożliwi to przesiadki między pociągami, autobusami, tramwajami i metrem – przy przystankach Warszawa Jeziorki, Służewiec, Żwirki i Wigury i Aleje Jerozolimskie można przesiadnąć się do autobusów, a przy Służewcu i Rakowcu także do tramwajów. Dużym węzłem przesiadkowym stolicy jest Dworzec Zachodni, gdzie można skorzystać nie tylko z innych połączeń kolejowych, ale także z autobusów – odjeżdżających stąd w różne rejony miasta.

Pociągi S40 dojadą do Warszawy Główny czyli na pl. A. Zawiszy, gdzie krzyżują się trasy wielu linii autobusowych i tramwajowych. Natomiast pociągi S4 na północnym odcinku trasy będą skomunikowane nie tylko z autobusami i tramwajami (stacje Warszawa Wola, Koło, ZOO, Toruńska), ale również z metrem – linią M2 przy stacji Warszawa Młynów i M1 przy Dworcu Gdańskim.

Na trasie przejazdu nowej SKM są dwa parkingi P+R – przy przystankach Warszawa Jeziorki i Warszawa Żerań. Nowe połączenia będą obsługiwane dostępnym taborem, w tym najnowszymi pociągami typu Impuls 2, z których SKM korzysta od ubiegłego roku.

Trasa i przystanki na linii S4

Od niedzieli 12 marca pociągi SKM linii S4 będą jeździły



na trasie: PIASECZNO – Nowa Iwiczna – Warszawa Jeziorki – Warszawa Dawidy – Warszawa Okęcie – Warszawa Służewiec – Warszawa Żwirki i Wigury – Warszawa Rakowiec – Warszawa Al. Jerozolimskie – WARSZAWA ZACHODNIA (peron 9) – Warszawa Wola – Warszawa Młynów – Warszawa Koło – Warszawa Powązki – WARSZAWA GDAŃSKA – Warszawa ZOO – Warszawa Praga –

Warszawa Toruńska – Warszawa Żerań – Warszawa Pludy – Warszawa Choszczówka – LEGIONOWO – Legionowo Piaski – Michałów-Reginów – WIELISZEW.

Pociągi będą kursowały codziennie. Całą trasę pokonają w ok. 70 minut. Podróż z Piaseczna do Warszawy Gdańskiej zajmie ok. 37 minut, a z Legionowa do Warszawy Gdańskiej ok. 20 minut.

Zaplanowano po 20 połączeń w ciągu doby – w kierunku północnym i południowym. Składy będą odjeżdżały ze stacji co ok. godzinę. Pierwszy pociąg w dni powszednie wyruszy z Piaseczna o godz. 4:28, a ostatni o 23:24. W przeciwnym kierunku składy będą zaczynały kursowanie o godz. 5:00 z Warszawy Gdańskiej, a pierwszy kurs na trasie Wieliszew – Piaseczno będzie rozpoczynał się o 5:22. Ostatni

pociąg do Piaseczna wyruszy z Wieliszewa o godz. 22:18, a z Warszawy Zachodniej o 23:29.

S40 z Piaseczna do Warszawy Główny

Od poniedziałku 13 marca pociągi SKM linii S40 w dni powszednie będą obsługiwały trasę: PIASECZNO – Nowa Iwiczna – Warszawa Jeziorki – Warszawa Dawidy – Warszawa Okęcie – Warszawa Służewiec – Warszawa Żwirki i Wigury – Warszawa Rakowiec – Warszawa Aleje Jerozolimskie – Warszawa Zachodnia – WARSZAWA GŁÓWNA.

Na przejechanie całej trasy trzeba zarezerwować ok. 35 min. Pociągi będą kursowały co ok. godzinę. W kierunku Warszawy Główny będzie realizowanych 18 kursów na dobę. Pierwszy skład będzie wyruszał z Piaseczna o godz. 4:54, a ostatni o 21:52. W przeciwnym kierunku zaplanowano 19 kursów. Pociąg rozpocznie pierwszy kurs na stacji Warszawa Główna o godz. 4:26, a ostatni o 22:25.

Jakie bilety?

W pociągach SKM linii S4 i S40 będą obowiązywały wszystkie bilety Zarządu Transportu Miejskiego (w tym także Biletu Metropolitalne). Przystankami granicznymi między 1. a 2. strefą biletową są Warszawa Jeziorki i Warszawa Choszczówka.

Tomasz Kunert



Pomnikowe panie w stolicy

Większość warszawskich postumentów z kobiecymi sylwetkami to postacie całkowicie anonimowe. Często jednak nie trudno ustalić, kto był pierwowzorem dla artystek i artystów tworzących pomniki stojące w przestrzeni miasta.

W Warszawie jest ponad czterysta pięćdziesiąt pomników. Upamiętniają osoby, bohaterów zbiorowych lub wydarzenia historyczne, czasem honorują idee czy inicjatywy. Nawet pobieżna ich klasyfikacja pokazuje, że w przeważającej większości przedstawiani są na nich mężczyźni.

W większości kobieta przedstawiana jest jako symbol - matczynej miłości, wdzięku, poświęcenia czy żałoby. Sporo jest także rzeźb, pełniących rolę ozdobne. Można je najczęściej spotkać w parkach, np. Kapiącą się (Olgi Niewskiej) w parku Skaryszewskim, Alinę (Henryka Kuny) w parku Żeromskiego, mieszczkę na Starym Mieście i przepkunkę na Mariensztacie.

Bogata reprezentacja kobiecych rzeźb jest w Ogrodzie Saskim, w którym na 21 personifikacji cnót, pór roku, cech umysłu czy nauki, 18 to sylwetki damskie. Na zapleczu gmachu Sądu Najwyższego imponujące figury kobiet-kariatyd symbolizują wiarę, nadzieję i miłość.

Syrena z herbu

W Warszawie są także pomniki postaci mitycznych, takich jak Syrena i Nike mające kobiecą postać. Jedną z licznych stołecznych syren jest jednak pewną hybrydą. Legendarna i nierzeczywista półkobieta pół ryba, ma twarz realnej kobiety. Chodzi o pomnik Syreny znad Wisły wyrzeźbionej przez Ludwikę Nitschową, do której pozowała Krystyna Krahelska, późniejsza sanitariuszka i powstanka warszawska. Z kolei twarzy Nike autorstwa Mariana Koniecznego użyczyla jego córka.

Kobieta jako symbol

Poza rolę dekoracyjną, rzeźby kobiet odzwierciedlają też wzniosłe i godne najwyższego szan-

cunku uczucia. Takim przykładem jest pomnik Matki (Łukasza Krupskiego) w parku Powstańców Warszawskich na Woli, pomnik Kobietom Powstania Warszawskiego (Moniki Osieckiej) przy pl. Krasińskich, czy posąg kobiety oplakującej zabitych (Ireny Nadachowskiej) przy pomniku Żołnierzy AK poległych w ataku na Dworzec Gdański. Wszystkie one przedstawiają jednak osoby anonimowe.

Uchonorowane pomnikiem

Zaledwie siedem konkretnych kobiet, występujących z imienia i nazwiska zostało uhonorowanych pomnikiem. W tej wąskiej grupie dwie w sposób szczególny: Maria Skłodowska-Curie oraz Eliza Orzeszkowa mają po dwa pomniki.

Noblistka ma pomnik (Ludwika Nitschowej) przy ul. Wawelskiej, nieopodal Instytutu Radowego, oraz na Skarpie Wiślanej (Bronisława Krzysztofa) w sąsiedztwie kościoła Nawiedzenia NMP. Pisarka wyróżniona została dwoma popiersiami: w parku na Książęcem (Romualda Zerycha) i parku Praskim (Henryka Kuny).

Kolejną kobietą, której wystawiono pomnik jest Maria Konopnicka (Stanisława Kulona), który ukryto w Ogrodzie Saskim. Agnieszka Osiecka, w przeciwieństwie do swej koleżanki po piórze, doczekała się pomnika (autorstwa Dariusza i Teresy Kowalskich) w bardzo eksponowanym miejscu, bo na ul. Francuskiej. W parku za Sejmem RP postawiono pomnik Halinie Mikołajskiej, aktorce i działaczce opozycyjnej (dzieło Krystyny Fałgys-Solskiej).

Na pomnikach zostały uwiecznione jeszcze dwie kobiety. Pierwszy to pomnik gen. Marii Wittek (Jana Bohdana Chmielewskiego) stojący dotychczas przed Muzeum Wojska Polskiego. Drugi odsłonięto na dziedzińcu Instytutu Głuchoniemych przy pl. Trzech Krzyży dla harcmistrzyni Wandy Tazbir.

Magdalena Łań

Biurowo Stołeczny Konserwator Zabytków



Komunikacja miejska jest kobietą

Jak kobiety radzą sobie jako kierowniczki autobusów i tramwajów, ale również w zarządzaniu miejską komunikacją publiczną? W siedzibie Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie trwa poświęcona tym tematom konferencja „Komunikacja miejska jest kobietą”.

– Warszawa wspiera programy i działania równościowe, polegające na zwalczaniu stereotypów i przeszkód, które mają wpływ na nierówny podział ról między kobietami i mężczyznami w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Jednym z takich dokumentów jest Zasada Europejskiej Karty Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym – podpisana przez Rafała Trzaskowskiego w 2021 roku. W ten równościowy program wpisują się również miejskie programy złobkowe czy antyprzemocowe, ale także działania na rzecz zmian legislacyjnych, które umożliwią oficjalne stosowanie żeńskich nazw zawodów – m. in. w administracji samorządowej – mówi Aldona Machnowska-Góra, zastępczyni prezydenta Warszawy i pełnomocniczka ds. kobiet.

Właśnie takim równościowym tematom poświęcona jest konferencja „Komunikacja miejska jest kobietą” zorganizowana przez stołeczny ZTM.

Kierują pojazdami i nadzorują ruch

To właśnie kobiety stanowią większość (ok. 62 proc.) pasażerów Warszawskiego Transportu Publicznego podczas codziennych podróży. Wiele z nich pracuje również w stołecznych spółkach komunikacyjnych: około



800 w Tramwajach Warszawskich (z czego ok. 300 jako motornicze); 180 w Miejskich Zakładach Autobusowych (m. in. jako kierowniczki czy w nadzorze ruchu), 440 w Metrze Warszawskim (z czego 2 są maszynistkami, a ponad 70 dyżurnymi stacji), natomiast w Szybkiej Kolei Miejskiej 70 kobiet pracuje na stanowisku kierowniczkii pociągu. Ale już w Zarządzie Transportu Miejskiego 48 proc. zatrudnionych to kobiety.

– Transport publiczny w dużej mierze jest kobietą – to kobiety częściej korzystają z tramwajów, autobusów czy metra – odwołując dzieci do szkoły czy robiąc zakupy. Dlatego chcemy mieć wpływ na to, jak ten miejski transport wygląda i móc go zmieniać. Dla naszego wspólnego komfortu i zdrowia – robimy wszystko, żeby transport w Warszawie był nowoczesny, a sieć połączeń oplatała całą stolicę – mówi Ewa Malinowska-Grupińska – przewodnicząca Rady m. st. Warszawy.

Debaty w Dniu Kobiet

W popołudniowej debacie „Herstorie WTP – poznajmy hi-

storie kobiet, które na co dzień pracują na rzecz warszawskich pasażerów” wzięły udział m. in. kontrolerki biletów ZTM, motornicze w Tramwajach Warszawskich, dyżurna stacji Metra Warszawskiego, kierowniczka pociągu Szybkiej Kolei Miejskiej, kierowniczki Miejskich Zakładów Autobusowych oraz pracowniczka służby zabezpieczenia ruchu w spółce Mobilis Warszawa.

W programie były również wystąpienia dyrektorki ZTM Katarzyny Strzegowskiej o zarządzaniu WTP z kobiecej perspektywy i Iwony Wujastyk – przewodniczącej Komisji Infrastruktury i Inwestycji m. st. Warszawy. Odczytany został również list Doroty Kacprzyk – prezeski Izby Gospodarczej Komunikacji Miejskiej.

Wydarzeniem zamykającym konferencję była debata „Prezeski, Dyrektorki, Zwierzchniczki – jak kobiety kierują miejskim transportem publicznym?” z udziałem: Renaty Kaznowskiej – zastępczyni prezydenta m. st. Warszawy; Małgorzaty Gutowskiej – dyrektorki Zarządu Transportu Metropolitalnego Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii; Anny Kowalskiej – dyrektorki Zarządu Transportu Miejskiego w Rzeszowie; Aleksandry Michalczewskiej-Kucharskiej – prezeski spółki komunikacyjnej Michalczewski; Katarzyny Strzegowskiej – dyrektorki ZTM w Warszawie i Pauliny Tynieckiej – dyrektorki Wydziału Transportu Urzędu Miejskiego we Wrocławiu.

Konferencja odbyła się pod patronatem prezydenta m. st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego i matronatem Warszawskiej Rady Kobiet.

Tomasz Kunert

Warszawa po stronie mieszkańców w sprawie dodatku elektrycznego

1 lutego br. minął czas na składanie wniosków o dodatek elektryczny. Dopiero po tym terminie Ministerstwo Klimatu i Środowiska przedstawiło wytyczne, które wskazują, że część wnioskujących nie będzie mogła liczyć na przyznanie dodatku. Warszawa sprzeciwia się takiej interpretacji.

Dodatek miał być wsparciem dla mieszkańców, którzy ogrzewają swoje domy i mieszkania energią elektryczną. Termin składania dokumentów minął 1 lutego 2023 r. Do tego czasu w stolicy złożono 4971 wniosków. Jednak zgodnie z ostatnimi informacjami od Ministerstwa Klimatu i Środowiska część mieszkańców nie otrzyma pieniędzy.

Ministerstwo zawęziło krąg osób, które mogą ubiegać się o dodatek elektryczny i wskazało, że mogą to być wyłącznie te osoby w gospodarstwie domowym, które podpisały umowę z dostawcą energii elektrycznej. W praktyce oznacza to np. że jeśli umowę taką podpisała

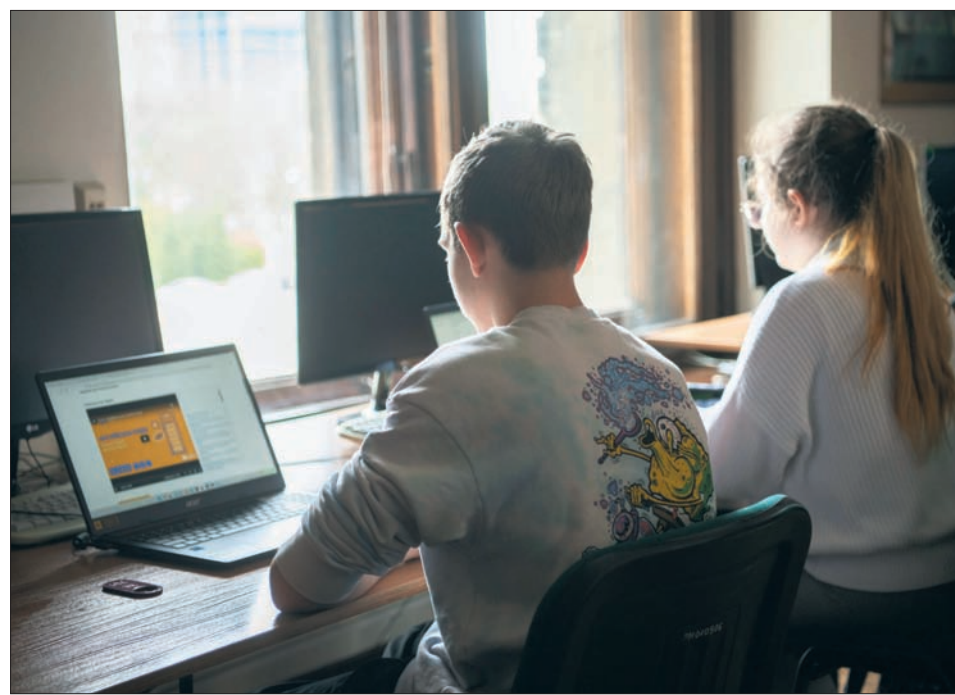


żona, tylko ona może złożyć wniosek o dodatek elektryczny. Dokument złożony przez męża powinien zostać odrzucony – mimo, że obie osoby wchodziły w skład tego samego gospodarstwa domowego. Co ważne, po 1 lutego mieszkańcy nie mają już możliwości, by przesłać nowy wniosek.

Warszawa nie zgadza się na takie rozwiązania. Jeszcze przed zakończeniem terminu przyjmowania wniosków, przy poparciu Unii Metropolii Pol-

skich, stolica zgłosiła poważne wątpliwości prawne do Ministerstwa dotyczące tych kwestii. Uwagi samorządu nie zostały jednak uwzględnione. Stanowisko Ministerstwa zostało ostatecznie potwierdzone w piśmie przesłanym 24 lutego br. oraz w wytycznych dla gmin, które zostały opublikowane przez Ministerstwo dopiero pod koniec lutego – już po terminie przyjmowania wniosków o wypłatę dodatku elektrycznego.

MB



Dobroho dnia, witajcie w szkole!

W warszawskich szkołach i przedszkolach uczy się ponad 17 tys. uchodźców wojennych z Ukrainy. Warszawa zapewnia im kompleksowe wsparcie, w tym programy integracyjne.

– Szacujemy, że ponad 5 proc. wszystkich uczniów w Warszawie, to dzieci i młodzież, które uciekły przed wojną w Ukrainie. Zapewniamy im miejsca w przedszkolach i szkołach, ale również punkty nauki zdalnej, pomoc psychologiczną, dożywianie i programy integracyjne – podkreśla Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy, i dodaje: – Bardzo ważne jest dla nas wsparcie finansowe, które otrzymaliśmy od wielu podmiotów, w tym przede wszystkim od Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci, czyli UNICEF. Wojna w Ukrainie wciąż trwa, dlatego pomoc jest nadal potrzebna.

Uczniowie z Ukrainy

W związku z wybuchem wojny za naszą wschodnią granicą do przedszkoli i szkół na terenie Warszawy dołączyło ponad 17 tys. dzieci i młodzieży z Ukrainy. Ponad 14 tys. z nich uczęszcza do miejskich placówek oświatowych, z czego ponad 3 tys. do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych, blisko 10 tys. do szkół podstawowych, a nieco ponad 1 tys. do szkół ponadpodstawowych.

Dzieci i młodzież z Ukrainy dołączają do istniejących klas oraz oddziałów przygotowawczych, których aktualnie utworzono 124 i działają one w 72 szkołach (60 szkółach podstawowych i 12 liceach).

– Od wybuchu wojny zapewniamy ukraińskim uczniom dostęp do edu-

kacji na dwa sposoby. Pierwszy z nich to dostęp do nauki stacjonarnej w warszawskich szkołach. Dzięki współpracy z UNICEF i partnerami prywatnymi zorganizowaliśmy również miejsca nauki zdalnej, dzięki czemu dzieci i młodzież kontynuują edukację w systemie ukraińskim – podkreśla Renata Kaznowska, zastępca prezydent m. st. Warszawy.

Punkty nauki zdalnej

Warszawa zorganizowała 48 punktów do nauki online dla młodzieży uczącej się online w systemie ukraińskim. Miejsca są wyposażone w stanowiska komputerowe podłączone do sieci, a uczniowie znajdują się pod opieką ukraińskich nauczycieli. Punkty nauki zdalnej znajdują się m. in. w Pałacu Młodzieży, Centrum Edukacji i Rozwoju na Woli oraz w dzielnicowych placówkach pozaszkolnych. Miejsca kształcenia na odległość dla uczniów ukraińskich finansuje UNICEF.

We współpracy z Polskim Centrum Pomocy Międzynarodowej (PCPM) 300 ukraińskich nauczycieli zostało zatrudnionych w szkołach jako pomoc polskich nauczycieli – projekt jest finansowany przez PCPM.

Wspólne ferie i wakacje

Dzięki porozumieniu z UNICEF, organizacja sfinansowała m.in. akcję „Wspólne lato w Warszawie”, gdzie polscy i ukraińscy uczniowie mogli w wakacje ubiegłego roku korzystać z opieki w szkołach i bogatej oferty zajęć.

Obecnie trwa zimowa edycja akcji pn. „Wspólna Warszawska Zima”. To

propozycja spędzenia ferii zimowych w Warszawie przygotowana z myślą o dzieciach ukraińskich, które przybyły do Polski po 24 lutego 2022 r.

– Taką ofertę od lat przygotowujemy dla warszawskich uczniów i uczennic i cieszy się ona ogromną popularnością. Obecnie w ramach projektu „Wspólna Warszawska Zima” mamy zapisanych blisko 1 tys. dzieci ukraińskich – każdego dnia ok. 600 z nich uczestniczy w zajęciach. W ramach akcji zapewniamy również opiekę i wyżywienie. Wolne miejsca są na bieżąco aktualizowane – informuje wiceprezydent Kaznowska.

Udział w akcji jest bezpłatny dla dzieci uchodźczych - projekt finansuje UNICEF, który przeznaczył na to ok. 1,6 mln zł - oczywiście wydatkowanie uzależnione jest od liczby zapisanych dzieci z Ukrainy. Szczegóły akcji: warszawa-zimawmiescie.pzo.edu.pl.

Pomoc psychologiczna

Niemal od pierwszych dni wojny w Ukrainie, Warszawa uruchomiła wsparcie psychologiczne dla młodych uchodźców z Ukrainy i ich rodzin. Obecnie w 26 miejskich poradniach psychologiczno-pedagogicznych na terenie całego miasta można skorzystać z pomocy specjalistów – w niemal połowie z nich konsultacje prowadzone są w języku ukraińskim, w pozostałych wizyty odbywają się m.in. w języku angielskim. Poradnie otrzymały dodatkowe środki na wyposażenie w materiały i pomoce do pracy z dziećmi i młodzieżą uchodźczą.

Obecnie realizowany jest również projekt „Mobilny psycholog z językiem ukraińskim”, który obejmuje wsparcie

psychologiczne dla ukraińskich uczniów w warszawskich przedszkolach i szkołach. Zespół psychologów dojeżdża do placówek i udziela niezbędnego wsparcia, jednocześnie włączając w procesy pomocowe specjalistów, którzy pracują na miejscu (pedagogów szkolnych, psychologów). Działania prowadzone w 2022 roku finansowano ze środków Fundacji Bloomberg. W okresie styczeń – marzec 2023 r. realizacja programu jest możliwa dzięki Funduszowi UNICEF.

Adresy poradni świadczących pomoc dla uchodźców znajdują się na stronie: wsparcie-dzieci-i-młodzieży-ukraińskiej.

Centrum Edukacji i Rozwoju

Centrum działa od połowy czerwca 2022 r. i korzysta z przestrzeni (ok. 1.5 tys. m²) użyczonych przez Alior Bank w biurowcu, który znajduje się przy ul. Towarowej na Woli. Dzięki środkom z UNICEF, placówka została wyposażona w niezbędne meble, sprzęt komputerowy, pomoce dydaktyczne i zabawki. Za funkcjonowanie ośrodka odpowiada m. st. Warszawa.

Centrum jest placówką przeznaczoną specjalnie dla uchodźczych dzieci i ich rodzin. W placówce znajdują się miejsca nauki zdalnej dla młodzieży uczącej się online w systemie ukraińskim i klubiki dla młodszych dzieci. W ośrodku prowadzony jest też punkt informacyjny, w którym uczniowie i rodzice mogą poznać ofertę edukacyjną Warszawy oraz zapisać się na prowadzone zajęcia. W centrum na dużą skalę działa również punkt wsparcia psy-

chologicznego – dotychczas z tej formy pomocy skorzystało tu ponad 10 tys. osób, głównie dzieci i młodzieży. Wsparcia którego udzielają psycholożki ukraińskie, nad ich pracą pieczę sprawuje miejska Poradnia TOP. W placówce odbywają się kursy języka polskiego oraz szereg innych zajęć np. z ekonomii, programowania, warsztaty artystyczne.

Dotychczas z całej oferty Centrum Edukacji i Rozwoju skorzystało 27 tys. dzieci i ich rodziców. Więcej informacji o działalności placówki na stronie: edukacja.um.warszawa.pl/centrum-edukacji-i-rozwoju.

Szkolenia dla nauczycieli

W Warszawie działa również Punkt kontaktowy oraz Zespół ds. nauczania dzieci cudzoziemskich, które pomagają nauczycielom i nauczycielkom oraz dyrektorom dyrektorom szkół, gdzie uczą się dzieci cudzoziemskie, w tym dzieci uchodźców, imigrantów, jak też reemigrujące dzieci polskie.

Dodatkowo miejska placówka doskonalenia nauczycieli tj. Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno – Społecznych i Szkoleń (WCIES) organizuje kursy i szkolenia dla nauczycieli polskich i ukraińskich. Oferta została przygotowana z myślą o wszystkich etapach edukacyjnych i wiąże się m.in. z: adaptacją w polskiej szkole, nauką języka polskiego jako obcego, metodami pracy z uczniem cudzoziemskim, modelami systemu wsparcia obcokrajowców. Aktualne szkolenia i zapisy: kursy.wcies.edu.pl.

Jakub Leduchowski

Warszawskie tramwaje jada do Ukrainy

Ukraiński Konotop otrzyma w ramach pomocy nie-uzywane już warszawskie tramwaje. Stolica przekazuje wagony, które są wycofywane z ruchu w związku z dostawami nowoczesnych Hyundaiów.

Do Ukrainy zostało wysłanych pierwszych 6 z 23 wagonów serii 105N. Wcześniej Konotop otrzymał od Warszawy 9 pojazdów – ciężkich maszyn i samochodów – użytkowanych dotąd przez Zakład Remontów i Konserwacji Dróg.

O pomoc do Tramwajów Warszawskich zwrócił się Artem Semenikhin – mer miasta Konotop. Do Ukrainy pojadą popularne w Polsce wysokopodłogowe „stopiatki”. To egzemplarze, które do niedawna jeździły po mieście i które są wycofywane w związku z dostawami niskopodłogowych Hyundaiów. W sumie do przekazania wytypowano 23 wagony.

Wiekowe pojazdy były sukcesywnie odstawiane na tramwajowy plac załadunkowy przy ul. Obozowej, gdzie czekały na transport do Konotopu. Zanim jednak wagony 105N zasilą tamtejszy tabor, zostaną – już w Ukrainie – przebudowane, by móc jeździć po szynach o rozstawie 1520 mm (szyny w Warszawie mają rozstaw 1435 mm).

Tramwaje przeznaczone dla Konotopu oglądał 8 lutego mer Artem Semenikhin podczas wizyty w Warszawie. W środę, 22 lutego, pierwszych sześć wagonów zostało załadowanych na auta ciężarowe. Przed „podróżą” wszystkie wagony zostały przygotowane do transportu – zdemontowano w nich hamulce szynowe oraz pantografy.

Konotop leży w obwodzie sumskim, w północno-wschodniej Ukrainie. Miasto jest zamieszkiwane przez ok. 85 tys. osób. Tramwaje kursują tam od 1949 roku, a długość sieci z trzema liniami wy-

nosi 28,7 km. Po mieście kursuje tylko kilka tramwajów wyprodukowanych w latach 80. w ZSRR i Czechosłowacji. W ramach po-

dziękowania Konotop przemianował jedną z ulic na Warszawską.

Stołeczne przedsiębiorstwa już wcześniej wspierały ukraińskich

partnerów. Tramwaje Warszawskie oddały do Iwano-Frankiwka dwa wozy do naprawy sieci trakcyjnej, gdzie służą do napra-

wy sieci trolejbusowej. Z kolei Miejskie Zakłady Autobusowe wysłały do Mikołajowa pięć przegubowych Solarisów. Wyremontowane pojazdy – ambulans neonatologiczny i śmieciarkę – przekazało też stołeczne MPO.

Również Metro Warszawskie nawiązało współpracę z Kijowem. Do stolicy Ukrainy trafi 60 starych wagonów rosyjskich serii 81, które są wycofywane w związku z dostawami nowoczesnych pociągów Skoda Varsovia.

W ramach pomocy humanitarnej miasto Konotop otrzymało od Warszawy 9 pojazdów, które wcześniej użytkował Zakład Remontów i Konserwacji Dróg. Do ukraińskiego samorządu trafiły 2 samochody ciężarowe, naczepa oraz 6 maszyn budowlanych: równiarki, koparko-ładowarka, koparko-spycharka i ładowarka. Miasto otrzyma też samochód osobowy, który wcześniej należał do stołecznego Zarządu Ocyszczania Miasta.





Wojtek Dąbrowski

PERPETUUM MOBILE

z cyklu: *Suchary z internetu (wersja rymowana)*

Pewna dama, blondynka, w szczególności nie wnikiem,
Na bankiecie spotkała sławnego fizyka.
- Co to jest – zagadnęła - perpetuum mobile?
Zaskoczony pytaniem, pomyślał przez chwilę,
Po czym rzekł: Droga pani, tak mi się wydaje,
Że to jest urządzenie, co nigdy nie staje.
- Ojej! Mój mąż ma takie – dama mu przerywa
- Lecz dotąd nie wiedziałam, że tak się nazywa.

TESTAMENT MILIONERA

limeryk

Pewien milioner pod Szczecinem
Spadkiem obdarzył swą dziewczynę.
- To istny skarb – argumentował.
Jej nigdy nie bolała głowa.
A żonie? Dam Etopiryne.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Kolejna (19) miesięcznica MKWD (spotkanie z autorem) odbędzie się w najbliższy poniedziałek 13 marca 2023 o godz. 18 w restauracji Winowajcy Roku (Ursynów, ul. Romera 4b, obok tężni). Szczególnie serdecznie zapraszamy solenizantki Bożeny i Krystyny.

W prawo czyli w lewo

Niezapomniany Kopernik

Na ogół lubimy wszelkiego rodzaju okazje, kiedy możemy przypomnieć o sobie innym. Lubimy spotkać się i w gronie rodziny, przyjaciół, czy znajomych w restauracji, w domu albo w innych okolicznościach. Możemy zabawić się, powspominać, wymienić najświeższymi informacjami np.: kto, gdzie, z kim? Chociaż taka okoliczność jak urodziny to nie zawsze powód do radości, bo przecież przypominamy sobie o upływie czasu, którego nie da się zatrzymać – to w dobrym towarzystwie z pewnością upłynie nam przyjemniej niż w samotności. Nikt z nas nie chce być wtedy sam. Wsłuchujemy się podświadomie w telefon czekając na życzenia kolejnych stu lat i pomyślności na przyszłość. Zakładamy oczywiście, że będzie takowa i że najlepiej, gdyby była lepsza niż to, co było dotąd. Przeglądamy wiadomości w portalach społecznościowych w oczekiwaniu, że i tam znajdziemy urodzinowe życzenia dla siebie i inne przejawy życzliwości – dowód na to, że ktoś o nas myśli, że nie wypadliśmy z kręgu towarzystwa etc.

Mimo wszystko najlepszą wiadomością byłaby ta, że udało się zatrzymać czas. Co tu kryć, w dzieciństwie z każdym rokiem mieliśmy do czynienia z dorastaniem, potem kiedy już dorosiliśmy nieuchronnie przechodzimy do kolejnego stadium, w którym zaczynamy się starzeć. Jak wiadomo, niewiele można z tym zrobić, chociaż powstał wielki przemysł mający nam w tym pomóc. Z doświadczenia własnego i innych wiem, że najlepszym rozwiązaniem jest znalezienie właściwego dystansu do tego i zaakceptowanie zmian jakim podlegamy w ciągu naszego życia. Inaczej mówiąc, natury nie oszukamy, ale warto znaleźć cel, który będzie motywował do aktywności. Podobno toczą się kamienie nie porastają mchem. Skoro rzeczywistości nie da się jednak zakłamać, to zamiast tego lepiej ją zaakceptować. Osobiście nie należę do tych, którzy zaklinają rzeczywistość. Czy jesz, czy nie jesz – i tak dobiegniesz do mety. Każdy do swojej. Nie ma na to rady.

„Dzięki swojemu geniuszowi Kopernik otworzył ludzkości oczy na coś, co dziś wydaje się oczywiste, ale w czasach, w których żył, jego odkrycie uchodziło za herezję“

choć może nie każdy wie, kiedy dokładnie się urodził i gdzie, to z pewnością każdy wie, że poruszył Ziemię. Ktoś powie – a cóż to takiego wielkiego poruszył ziemię? Każdy rolnik robi to wielokrotnie i nie czyni z tego wydarzenia na miarę odkrycia kopernikańskiego. Robią to właściciele ogródków i działek pracowniczych, które również trzeba poruszyć, żeby cokolwiek na nich wyrosło. No jasne, ale nie o to chodzi. O Koperniku pamiętamy po 550 latach nie dlatego, że kopał w ziemi, ale że się dokopał do wielkiej prawdy o wszechświecie i o nas samych. To od niego dowiedzieliśmy się, że Ziemia jest w ruchu i krąży wraz z innymi planetami wokół naszej gorącej gwiazdy – Słońca, a nie odwrotnie.

Dzięki swojemu geniuszowi Kopernik otworzył ludzkości oczy na coś, co dziś wydaje się oczywiste, ale w czasach, w których żył, jego odkrycie uchodziło za herezję i obrazoburstwo mogące zaprowadzić go na stos. Mikołaj Kopernik dokonał prawdziwego przewrotu w astronomii i nie tylko. Znalazło to potwierdzenie w krótkim wierszu autorstwa Jana Nepomucena Kamińskiego:

Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię,
Polskie go wydało plemię.

W wierszu tym znajdujemy też rozstrzygnięcie sporu o to, kim właściwie był Kopernik, jakiej narodowości? Do jego pochodzenia zgłaszają pretensje również Niemcy. Kopernik pochodził z rodziny związanej z porzycaniem, ale jego przodkowie i on sam to poddani królów polskich, co powinno sprawę definitywnie rozstrzygnąć.

Wykształcenie zdobywał na uniwersytecie w Krakowie, w Bolonii, w Padwie. Jego życiorys może być znakomitą kanwą do wielu scenariuszy filmowych, książek etc. Nie łatwo znaleźć kogoś o tak bogatej biografii, wszechstronnie wykształconego, kogoś o nieprzeciętnej wiedzy, którą potrafił spżytkować dla dobra innych. Astronom, prawnik, medyk, matematyk, kartograf, strateg wojskowy, teolog, kanonik, filozof nie miał i nadal nie ma sobie równych. Choć zasłynął najbardziej jako astronom, miał wiele znaczących osiągnięć w innych dziedzinach. Jest m. in. twórcą zasady, że pieniądź gorszy (o mniejszej zawartości kruszcu) wypiera pieniądź lepszy. Kopernik opisał w swym traktacie *Monetae cudendae ratio* (1526). Po polsku znaczy to Rozprawa o urządzeniu monety. Już wcześniej zwracał na to uwagę grecki dramaturg z V wieku p.n.e. Arystofanes. Jak to zwykle bywa, również inni badacze zauważyli tę zasadę, m. in. angielski kupiec i finansista Thomas Gresham, ale zrobił to kilkadziesiąt lat po Koperniku, dlatego przypisywanie Anglikowi pierwszeństwa w tej kwestii jest niesłuszne. No cóż, nie bez powodu mawia się, że sukces ma wielu ojców, nawet jeśli ojcostwo jest wątpliwe.

Tak czy inaczej, fakt, że pamiętamy o Mikołaju Koperniku pięć i pół wieku po jego urodzeniu, świadczy dobitnie, iż był postacią wyjątkową. Jego nazwisko zapisało się trwale w historii cywilizacji. Ten ponadczasowy sukces naszego rodaka burzy mit, jakoby Polacy byli skazani na niepowodzenia. To nasz zupełnie bezpodstawny kompleks. Polak nie tylko potrafi, ale też może być wielki. Potrafi wstrzymać Słońce i porzyczyć Ziemię.

Mirosław Miroński



Gadka Tadka

A mówili: wystarczy nie kraść...

Wielokrotnie kilku stałych Czytelników „Passy” zarzucało mi polityczną stronniczość – że niby bezlitośnie punktuję PiS i tzw. Zjednoczoną Prawicę, nie dostrzegając dobrych stron działalności tego prawnicowego, nasączonego populizmem ugrupowania. Bronię się, przypominając, że dobre strony są w moich publikacjach bardzo widoczne, należy jedynie chcieć je zauważyć. Zacznę od rządowego programu 500+, którego najważniejszą zaletą jest wsparcie rodzin wielodzietnych. Natomiast główną wadą zbyt wysokie koszty wynikające z faktu, że wypłaca się rodzicom świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł na drugie i kolejne dziecko bez kryterium dochodowego. Samo założenie 500+, moim zdaniem, z gruntu słuszne, bo m. in. napędzające wewnętrzny popyt, ale wprowadzenie „urawniłowki” z gruntu błędne. Jednak słuszny z założenia projekt wali się w gruzy, kiedy dowiadujemy się, że środki na 500+ pochodzą z utworzonego w 2019 r. Funduszu Solidarnościowego. Miał on wspierać niepełnosprawnych i niezdolnych do samodzielnego funkcjonowania (około 290 tys. osób), ale szybko stał się źródłem, z którego rząd czerpie pieniądze na dodatkowe świadczenia, jak wspomniane wyżej 500+ oraz trzynaste i czternaste emerytury. Okrada się więc niepełnosprawnych, by należeć im pieniądze rozdzielać pomiędzy rodziny wielodzietne i emerytów. Szatańsko sprytnie posunięcie, godne samego Niccolò Machiavelli`ego. Jak zawsze, kłamstwo ma krótkie nóżki i prawda prędzej czy później wyjdzie na jaw. Właśnie wyszła i niepełnosprawni protestują obecnie w Sejmie przeciwko okradaniu ich przez własny rząd.

Kilkrotnie pisałem o szaleństwie związanym z masowym zakupem przez Polskę uzbrojenia od USA i Korei Płd. Wszystko pod płaszczykiem rzekomo śmiertelnego zagrożenia ze strony Rosji. Nasi sąsiedzi (Estonia, Litwa, Łotwa, Słowacja i Czechy) jakoś nie widzą śmiertelnego zagrożenia i nie wychodzą przed szereg. Nikt nie mówi, że polska armia nie powinna być modernizowana i unowocześniana, ale to, co obecnie wyprawiają Kaczyński, Morawiecki i Błaszczak, to klasyczny militarny zakupoholizm. Potwierdzeniem są zapisy w budżecie państwa na 2023 rok. Przewiduje on największe w historii wydatki na obronność. Rząd planuje przeznaczyć na armaty 97,4 mld zł (w porównaniu do tegorocznego poziomu około 58 mld zł). Jest to wzrost o prawie 100 proc.! Oprócz tej kwoty na zbrojenia zostanie przeznaczone około 30-40 mld zł z Funduszu Wspierania Sił Zbrojnych. Moim zdaniem, ale chyba nie tylko moim, to czyste w szaleństwo w sytuacji, kiedy nie ma pieniędzy m. in. na wsparcie osób niepełnosprawnych, zapewnienie opieki psychologicznej młodzieży (radikalny wzrost liczby samobójstw), zreformowanie i dofinansowanie ledwo zipiającej służby zdrowia, refundację drogich leków ratujących ludzkie życie oraz na finansowanie drogich operacji za granicą, by wreszcie zakończyć żenującą żebranie zrozpaczonych rodziców ciężko chorych dzieci... Potrzeby można wymienić w nieskończoność. Świadczenie 500+, trzynaste i czternaste emerytury, program dotyczący wyprawek szkolnych „Dobry Start”, rodzicielskie świadczenie uzupełniające „Mama 4+” oraz kilka innych programów socjalnych powinny być finansowane z osobnego źródła, utworzonego z pieniędzy przesuniętych w budżecie po znacznym okrojeniu wydatków na zbrojenia. Mogłoby tego być przynajmniej kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt miliardów złotych. Bez szkody dla bezpieczeństwa państwa.

Skąd biorą się pieniądze na 13. i 14. emerytury? Nie z budżetu – rząd ukrywa te wydatki. Środki pochodzą z różnych funduszy, pozostających poza kontrolą parlamentu. Dodatkowe emerytury to także sposób na uniknięcie waloryzacji świadczeń, na czym emeryci zyskaliby więcej, niż lipne dwa dodatkowe świadczenia w roku. Krótko mówiąc – pieniądze na dodatkowe świadczenia pochodzą... z długu. Rząd robi wszystko, by nie wypłacać emerytom (i nie tylko) pieniędzy z budżetu lub z ZUS, który przecież do tego jest powołany. Woli zadłużać przyszłe pokolenia. Za wypłaty dodatkowych świadczeń zapłacimy wszyscy. W przyszłości. Nie mogą więc popierać takiego rządu.

„Krótko mówiąc – pieniądze na dodatkowe świadczenia pochodzą... z długu. Rząd robi wszystko, by nie wypłacać emerytom (i nie tylko) pieniędzy z budżetu lub z ZUS, który przecież do tego jest powołany. Woli zadłużać przyszłe pokolenia“

społeczeństwa jest zachwycona, druga część rozwścieczona i przerażona. Należę do drugiej grupy, ponieważ moim zdaniem polityka uprawiana przez PiS wyrządziła krajowi dużo więcej szkody niż pożytku. Także wizerunkowej w oczach Europy i świata. Demolka systemu sądowego doprowadziła do totalnego chaosu, którego – jak twierdzą wybitni niezależni prawnicy – nie da się uporządkować zgodnie z prawem. To przerażająca perspektywa.

Skala złodziejstwa w państwie zaczyna jeżyć włosy na głowie. Puściły wszelkie hamulce – wyprowadzenie dzisiaj miliona złotych nie zasługuje na notkę nawet w gazecie lokalnej. Utworzone przez PiS Narodowe Centrum Badań i Rozwoju przeznaczyło 800 milionów złotych na projekt „Szybka ścieżka”. Prawie 55 milionów zł dotacji otrzymała spółka o kapitale 5 tysięcy złotych, założona 10 dni przed ostatecznym terminem składania wniosków przez 26-latkę w mieszkaniu prywatnym. Wniosek miał otrzymać najniższą możliwą ocenę, dopuszczającą do finansowania. NCBR miało również przyznać 123 miliony (!) firmie z Białegostoku, która od czasu założenia w 2020 r. przynosiła straty. Kontrola NIK pokaże mechanizm, jaki szefowie NCBR stosują, przyznając prywatnym i nieznanym firmom górę publicznych pieniędzy.

Cofnijmy się w przeszłość. Adam Glazur był zastępcą członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej od roku 1975. W grudniu 1980 r. został usunięty z KC, a następnie wydalony z partii pod zarzutem dokonania nadużycia na wielką skalę. Jak wielka była to skala? Glazurowi zarzucono wyłudzenie materiałów budowlanych i wyposażenia swojej dachy w Popowie nad Bugiem. Dacha miała mieć aż 250 mkw. powierzchni, co wzburzyło społeczeństwo, aktyw partyjny oraz związkowców z „Solidarności”. Sąd przyjął, że były minister zagarnął mienie społeczne wartości 1 mln 700 tys. złotych. Ponadto przywłaszczył sobie ciosy słońia wartości 1 mln 300 tysięcy, co łącznie stanowiło naonczas wartość aż 10 tys. amerykańskich dolarów. Za tak bezczelne złodziejstwo Adam Glazur został skazany na 7 lat więzienia, 150 tys. zł grzywny, przepadek wili w Popowie oraz pozbawienie praw obywatelskich na czas odbywania kary. Należy też dodać, że za czasów zniechęconej komuny niejaki Bolesław Dedo, prezes spółdzielni pracy „Przyszłość”, która na wsiach skupowała skóry, obrabiała je i odsprzedala państwowym fabrykom, został oskarżony w trybie doraźnym o nadużycie gospodarce i spędził w celi śmierci 88 dni. Tylko dzięki osobistej interwencji ówczesnego prokuratora generalnego prof. Andrzeja Burdy uzyskał zamiast kary śmierci na dożywotnie więzienie. Prokurator generalny uczynił to z własnej inicjatywy i bez wymaganej w systemie nomenklatury komunistycznej konsultacji, za co został zwolniony ze stanowiska. Stanisław Wawrzecki, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Handlu Mięsem Warszawa Praga, główny oskarżony w tzw. aferze mięsnej, miał mniej szczęścia. Skazany na śmierć za nadużycia został stracony w marcu 1965 r.

Czasy się zmieniły, zniechęconą komunę zastąpiła z dawna wyczekiwana jutrzienka wolności oraz wolny rynek, a wraz z nimi pojawili się złodzieje państwowego grosza, przy których Glazur, Dedo oraz Wawrzecki jawią się jako niewinne niebieskookie niemowlęta z grzechotkami w rączkach. Dzisiejszych złodziei charakteryzuje niewyobrażalna wprost pazerność. Przyznanie państwowej dotacji w wysokości 123 milionów złotych (!) firmie z Białegostoku, która została założona przed dwoma laty i wpięć wykazała przychód w wysokości 132 zł (słownie: sto trzydzieści dwa zł), by kolejne lata zamykać ze stratą, po prostu nie mieści się w głowie. Według opinii analityków, na rynku taka firma mogłaby liczyć na kredyt w wysokości 750 złotych (słownie: siedemset pięćdziesiąt). Drugą firmę zaangażował w prywatnym mieszkaniu 26-latek z Gdańska pięć dni po ogłoszeniu konkursu na projekt „Monitorowanie ciągłości łańcucha dostaw poprzez czujniki lokalizacyjne”. Przyznano mu dotację w wysokości 55 milionów. Jeśli ten młody gość nie jest złodziejskim „ślupem”, to ja nie nazywam się Tadeusz Porębski. A przypominę, że politycy PiS pouczali opozycję, że w kraju może być dobrze – wystarczy nie kraść...

Tadeusz Porębski





Pawilon CEPELLA w samym sercu stolicy Rzeczypospolitej.



Marszałkowska, róg Świętokrzyskiej, styczeń 2023 r.

Okiem doświadczonego warszawiaka, przyjaciela miasta

Marszałkowska XXI wieku...



Lech Królikowski

Często bywam w Śródmieściu i zazwyczaj przechodzę obok dawnego pawilonu „CEPELLA”, który swego czasu był ozdobą centrum Warszawy. Od kilku, a może nawet od kilkunastu lat, jest to obiekt przynoszący wstyd naszej stolicy.

Istotne jest to, że po przekątnej z nim znajduje się wieżowiec (Al. Jerozolimskie 44), w którym kilka pięter zajmują m. in. komórki organizacyjne Urzędu m.st. Warszawy odpowiedzialne za architekturę i urbanistykę. Patrzą z góry, ale nie widzą ani „Ceplii”, ani południowo-zachodniego narożnika Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, ani – oczywiście – odcinka Marszałkowskiej pomiędzy placami Zbawiciela i Unii Lubelskiej, gdzie frontony wielu budynków udekorowane „sztuką ulicy” przypominają słumsy niektórych miast, „krajów rozwijających się”, a nie główną ulicę jednej ze stolic Unii Europejskiej. Także pod nadzorem wymienionych służb miejskich powstaje „giga kontener” mający być siedzibą Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Jest on dziełem nowojorskiej firmy architektonicznej „Thomas Phifer and Partners”, wyłonionej w postępowaniu prowadzonym w trybie negocjacji. Efekt widać gołym okiem. Patrząc bez emocji na centrum Warszawy można odnieść wrażenie, że od lat podstawo-

wym zajęciem miejskich specjalistów jest program zawężania ulic. Jestem głęboko przekonany, że zawężanie ulic, rozszerzanie stref płatnego parkowania oraz podobne pomysły warszawskiego magistratu będą głównymi zarzutami w stosunku do władz miejskich w wyborach samorządowych 2024. Warszawiacy nie darują obecnej ekipie rządzącej stolicą tego, co się dzieje.

Warszawie – moim zdaniem – brak jest poważnej i rzetelnej dyskusji o problemach stolicy. Nie ma płaszczyzny wymiany poglądów i prowadzenia fachowej dyskusji. Zamiast tego mieszkańcom objawiane są kolejne pomysły, ale prawie nigdy nie podaje się z kim je konsultowano, kto jest ich autorem, albo – kto we władzach miejskich jest odpowiedzialny za konkretny pomysł. Jestem przekonany, że 99 proc. warszawiaków nie jest w stanie wymienić nazwiska kierownika miejskich służb architektoniczno-urbanistycznych. Kiedy wydarzy się zbyt głośna wpadka wysyła się rzecznika prasowego. Prawdziwi decydenci są anonimowi. To przecież politycy – nie muszą się znać. A trzeba pamiętać, że od przełomu XIX i XX w., a szczególnie w latach międzywojennych, ulica Marszałkowska była wizytówką Warszawy. Mówiono wówczas, że człowiek źle ubrany nie najlepiej czuje się na tej ulicy. To była najelegantsza ulica miasta, co wynikało z prestiżowej zabudowy, powstałej wówczas na terenie tzw. Południowego Śródmieścia. Wzniesiono wówczas kamienice o wysokim standardzie technicznym, co sprawia, że do dnia dzisiejszego należą do prestiżowych. Stąd blisko do ciągu parków wzdłuż Alei Ujazdowskich z jednej strony oraz Ogrodu Saskiego – z drugiej. Na Marszałkowskiej ruch pieszy nasila się około godziny 16-tej, gdy w okolicznych ministerstwach, urzędach cen-

tralnych i innych biurach kończy się dzień pracy. Wówczas także jest największe natężenie ruchu kołowego. W pozostałych godzinach ruch na Marszałkowskiej – szczególnie pieszy – jest znacznie mniejszy, natomiast ostatnio wyraźnie wzrasta ruch pojazdów. Jest to skutek wyłączenia Nowego Świata z ogólnodostępnego ruchu kołowego oraz zamknięcia przejazdu przez tzw. Plac Pięciu Rogów.

Skutki wyłączenia z ruchu kołowego tego miejsca dobrze było widać w dniach wizyty prezydenta Joe Bidena w Warszawie (21-22 lutego 2023 r.). Zamknięcie – ze względów bezpieczeństwa – skrzyżowania Marszałkowskiej z Alejami spowodowało, że przez Śródmieście nie dało się przejechać. Tak ważne miejsca muszą mieć drogowe „bajpasy”. Takim był ciąg równoległych (do Marszałkowskiej) ulic: Jasna – Zgoda – Krucza, ale został zablokowany Placem Pięciu Rogów. Odnoszę wrażenie, że w Urzędzie m.st. Warszawa nie ma wykwalifikowanego inżyniera ruchu, czyli absolwenta politechniki z kierunku, który dawniej nazywano „komunikacją” (np. Wydział Komunikacji Politechniki Warszawskiej). Marszałkowska do czasu wybudowania obwodnicy Śródmieścia była, jest i będzie niezbędną trasą tranzytową północ-południe. Moim zdaniem, głośny ostatnio zamiar zawężenia Marszałkowskiej powinien zostać przesunięty w czasie do wybudowania sprawnego systemu tras obwodowych centralnej części stolicy. Obwodnica Śródmieścia, o której mowa od kilkudziesięciu lat, projektowana była w innych realiach. Obecnie, gdy prawie w każdej rodzinie jest przynajmniej jeden samochód osobowy, na problematykę ruchu samochodowego w centrum stolicy należy patrzeć z całkiem innej perspektywy, a przede wszystkim

należy uwzględnić w projektach niebawmy wzrost liczby samochodów osobowych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Pod tym względem jesteśmy w europejskiej czołówce. Zawężanie ulic i wyłączanie ich z ruchu kołowego oraz ograniczenie prędkości do 30 km/godz., to – moim zdaniem – ruchy pozorne, albowiem w rzeczywistości nie rozwiązują problemu komunikacji w Warszawie, a to dla prawie dwumilionowej metropolii ma zasadnicze znaczenie. Komunikacja to „krewiobieg” miasta. Władze stolicy podejmują działania najprostsze, takie jak zawężanie i zamykanie ulic, unikając rozwiązań innowacyjnych, trudnych i kosztownych.

Widziałem rozwiązania techniczne w Monachium, Wiedniu i innych miastach Zachodu. Mając je w pamięci wyobrażałem sobie, że np. pod tzw. Placem Pięciu Rogów można by wybudować dwa krótkie tunele dla samochodów, co pozwoliłoby utrzymać ruch pojazdów oraz stworzyć przyjazną przestrzeń dla pieszych. Zdaję sobie sprawę z ogromnych trudności, które należałoby rozwiązać, ale we współczesnym świecie podziwia się tylko to, co jest najtrudniejsze do wykonania. Magistrat poszedł na łatwiznę. Jedynym problemem był fragment starej jezdni, co o kilka miesięcy wydłużyło realizację projektu. Efekt jest taki, że trudno usłyszeć pozytywną opinię o zrealizowanym przedsięwzięciu, chociaż zainwestowano znaczną kwotę. Przewiduję, że wcześniej, czy później dojdzie do kolejnej przebudowy tego węzła. Warszawa nie może być zakorkowana w tym miejscu; to element wspomnianego wcześniej „bajpasu” głównego skrzyżowania w naszym mieście. Lada moment przystąpi się do zawężania odcinka Marszałkowskiej pomiędzy Kró-

lewską a Placem Bankowym. Czy zamiast tego, nie lepiej byłoby przywrócić ciąg pieszy przez Ogród Saski, pomiędzy Placem Bankowym a Królewską? Jakis czas temu zwrócono byłym właścicielom Pałac Zamoyskich, gdzie przez lata mieściły się biura MZK. Istotne jest to, że odbudowując pałac po zniszczeniach wojennych władze miejskie zaplanowały i wybudowały piesze przejście pod łącznikiem pomiędzy Pałacem Zamoyskich a jego biblioteką (w oddzielnym pawilonie). Przejście to służyło mieszkańcom przez pół wieku. Stanowiło ruchliwy i ulubiony szlak przez Ogród Saski.

W mojej ocenie, władze Warszawy powinny wykupić fragment zreprivatyzowanego nieruchomości (przejście pod łącznikiem) i odtworzyć tradycyjny szlak pieszych wędrowek i spacerów, a dopiero później myśleć o zawężeniu równoległych jezdni ulicy Marszałkowskiej. Można by, ale wymaga to więcej pracy i zachodu, a także trudno się chwalić, czymś, co zostało tylko przywrócone do poprzedniego stanu, tak jak tramwaj do Wilanowa, który jeździł tam (inną trasą) już pół wieku temu.

OD REDAKCJI. Zwracamy uwagę, że współpracujący od lat z „Passą” zaprzyjęli warszawianista Lech Królikowski ukończył studia na Politechnice Warszawskiej i Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując stopień doktora nauk humanistycznych. W latach 1993-2013 był prezesem Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. W okresie 1990-1992 pełnił funkcję burmistrza Mokotowa. Przez wiele lat pozostawał radnym Ursynowa i przewodniczącym Rady tej dzielnicy. Poza wszystkim to niestrudzonego społecznik, mający profesjonalne rozeznanie w wielu sprawach naszego miasta, o którego historii napisał już 9 książek.



Marszałkowska - tu kiedyś był Cristal-Budapeszt.



Zabite deskami przejście pod łącznikiem Pałacu Zamoyskich.

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebra, platery, odznaczenia, szable,
książki, pocztówki, 504 017 418
KUPIĘ książki, płyty winylowe.
Dojazd do klienta, tel. 798 631 511
SPRZEDAM tuje żywopłotowe,
producent, tel. 501 679 121

LOKALE

PRACUJĄCY, bez nałogów
szuka pokoju do wynajęcia,
608 700 103

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717
KUPIĘ auto w każdym stanie,
606 836 240

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m²
k. Prażmowa, 602 770 361
DZIAŁKI rekreacyjne leśne,
Prażmów, 602 770 361
KUPIĘ las, Prażmów,
602 770 361
SPRZEDAM 4,30 ha na granicy
gminy Prażmów i gminy Chynów,
608 867 053

PRACA

ŚLUSARZA spawającego,
601 237 291

GABINET na Ursynowie
zatrudni od kwietnia lekarza
dentystę na NFZ i prywatnie,
Tel.: 604 257 827; 600 994 454

POGRZEBOWE

NAGROBK
już od 3999 zł
22/214 06 31
500 290 360
RATY
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanio i solidnie
500 336 607

USŁUGI

AAA MALOWANIE
tanio,
remonty,
glazurnictwo,
669 945 460

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoń 501 700 315
BEZPYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, mycie i malowanie
elewacji, podbitka, 25 lat
doświadczenia, 501 624 562
DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
502 053 214
GAZ, HYDRAULIKA,
513 965 304
HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81
HYDRAULIKA, mieszkania,
remonty, 602 651 211

KOMPUTERY
pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67,
696 37 37 75

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

**NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO**

**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907
NAPRAWA lodówek,
602 272 464
NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

**W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER 509 586 627
passa@passa.waw.pl**

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59,
501 122 888

OKNA
naprawy,
serwis,
787 793 700

PRANIE dywanów,
wykładzin, kanap,
mycie okien,
669 945 460

PROBLEM z OKNAmi? Wieje?
Ociera? POMOGĘ, tel. 519 516 302
REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581
ROLETY, plisy, moskitiery,
żaluzje, producent, 602 380 218
STOLARSTWO, 505 935 627
WIERCENIE, 602 380 218

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji,
sporządzanie:
umów, pism procesowych,
odwołań

tel. 602 134 102

imako@imako.com.pl
BANERY
WYKLEJANIE
SZYB I WITRYN
TABLICE
606 528 720

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Karol Potęga**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

				4		5
1	5	8				6
2	3		9			
5				6		1
	7				5	
2		9				4
			6		7	2
3				2	8	1
9		1				

					3	2
9				3	5	
1	2	3		7	8	
	9	8		4		
			6		2	
				3		7
		4	3		9	8
		9	4			5
8	1					

Kronika Stróżów Prawa



**Wpadł na miejscu
przestępstwa**

Na pozór mogłoby się wydać, że to drobna kradzież, jednak kiedy poznaje się wartość skradzionych produktów, sprawa zyskuje na znaczeniu. Kilka dni temu z jednej z mokotowskich drogerii 39-letni mężczyzna ukradł perfumy o łącznej wartości ponad 1300 złotych.

W godzinach wieczornych policjanci zostali poinformowani, iż w jednej z drogerii na terenie galerii handlowej przy ul. Wołoskiej znajduje się złodziej. Zgłaszająca 31-letnia kierowniczka sklepu poinformowała, iż kilka minut po godzinie 10:00 do drogerii wszedł mężczyzna, który zabrał flakonik markowych perfum o wartości ponad 600 zł. Nie udało się go ująć. Wyszedł z punktu, nie płacąc za zabrany towar. Jednakże kilka

minut później, ta sama osoba ponownie odwiedziła punkt drogerijny. Schemat jego działania sprawcy był podobny. Tym razem łupem sprawcy padły perfumy o wartości bliskiej 670 zł.

Dzięki spostrzegawczości i szybkiej reakcji pracownika sklepu, amator „nielegalnych zakupów”, został namierzony na gorącym uczynku przestępstwa, kiedy próbował wydostać się z pomieszczenia.

Z „nielegalnych zakupów” trafił prosto w ręce mundurowych, a później do policyjnego aresztu. Teraz za swoje czyny odpowie przed sądem. Za popełnione przestępstwo, jakim jest kradzież mienia, grozić mu może teraz kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

**Odpowie za posiadanie
marihuany**

Policjanci z mokotowskiego wydziału wywiadczno-patrołowego zatrzymali 18-latkę podejrzanego o posiadanie środków odurzających. Mężczyzna idący ulicą Puławską nerwowo zareagował na widok mundurowych.

Około 16.10 policjanci pełniący służbę patrołową w rejonie ulicy Puławskiej na Mokotowie zauważyli młodego mężczyznę, który na ich widok opuścił głowę

do dołu i przyspieszył kroku. Z jego zachowania można było wywnioskować, że może mieć coś do ukrycia. W związku z jego nienaturalnym zachowaniem funkcjonariusze postanowili go wylegitymować. Podczas czynności wyczuli od niego zapach charakterystyczny dla marihuany.

W trakcie kontroli osobistej z kieszeni jego kurtki policjanci wyjęli zawiniątko aluminiowe z zielono-brunatnym suszem. Badanie narkotesterem wykazało, że to marihuana. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu. Podejrzany usłyszał już zarzuty, za które sąd może go skazać na 3 lata więzienia. Postępowanie w tej sprawie prowadzone jest pod nadzorem mokotowskiej prokuratury.

**Zatrzymany sprawca
przywłaszczenia plecaka**

Policjanci z ursynowskiego wydziału kryminalnego zatrzymali 50-letniego sprawcę przywłaszczenia plecaka, w którym przechowywany był laptop znanej marki o wartości 1350 złotych. Zawiadamiający zostawił plecak w autobusie, którym podróżował po warszawskich ulicach. Podejrzany trafił do poli-

cyjnego aresztu, a następnego dnia usłyszał zarzut przywłaszczenia cudzej rzeczy.

Pokrzywdzony złożył zawiadomienie w ursynowskim komisariacie Policji, że utracił plecak, w którym przechowywał laptopa. Mężczyzna podał, że kiedy wysiadł z autobusu zorientował się, że przez nieuwagę zostawił go w autobusie, którym podróżował przez Ursynów. Wobec tego sprawa trafiła do policjantów z ursynowskiego wydziału dochodzeniowo-śledczego.

Sprawą natychmiast zajęli się policjanci z wydziału kryminalnego, którzy ustalili kto tego dnia wykonywał kurs i gdzie autobus go zakończył. Zebrane dowody wskazywały na to, że plecak został zabrany przez 50-letniego pracownika firmy współpracującej z przewoźnikiem.

Mając podstawy do jego zatrzymania funkcjonariusze pojechali do mieszkania, gdzie został odnaleziony plecak z komputerem w środku. 50-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszał zarzut przywłaszczenia cudzej rzeczy, do którego się przyznał. Teraz grozi mu grzywna albo kara pozbawienia wolności do roku.

KLUB TAŃCA DLA ZDROWIA

wznawia od 07.03.2023 r.

zajęcia taneczno-ruchowe dla SENIORÓW 60+

w DOMU SZTUKI przy ul. Wiolinowej 14

Wtorki od godz. 12.00 do godz. 13.30

Zajęcia są płatne.

Informacje i zapisy:

mailowo: ttrener7@gmail.com

tel. 790-610-771 (proszę zostawić wiadomość)

osobiście w sekretariacie Domu Sztuki lub przed zajęciami wtorki - 11.30 do 11.45 lub

www.taniecwrehabilitacji.pl

Tusze, Toner
Originalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Najwspanialszy Sportowcy Warszawy

Najlepszy – wioślarz Dominik Czaja, najpopularniejsza – koszykarka Klaudia Sosnowska. Podczas uroczystej gali miasto ogłosiło wyniki plebiscytu na Sportowca Warszawy.

– Plebiscyt jest świadectwem tego, że warszawianki i warszawiacy kochają sport – mówił wiceprezydent stolicy Tomasz Bratek. – Inwestujemy, remontujemy, budujemy obiekty sportowe, abyśmy mogli cieszyć się naszymi sukcesami. To inwestycje nie tyle w bazę sportową, co w radość i zdrowie mieszkańców.

– W imieniu ruchu olimpijskiego dziękuję prezydentowi Warszawy za to, co robi ze swoją żąłogą dla dobra polskiego sportu. W Warszawie są warunki do treningu, który prowadzi do medali – stwierdził prezes PKOl Andrzej Kraśnicki.

Kapituła plebiscytu, której przewodniczy dwukrotny mistrz olimpijski w pchnięciu kulą, obecnie wiceprezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Tomasz Majewski, wybrała najlepszych sportowców i trenerów.

Zwyciężył Dominik Czaja – wioślarz z AZS AWF Warszawa. W ubiegłym roku zdobył złoty medal Mistrzostw Świata w czwórce podwójnej, zapowiada złoto na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu.

Drugie miejsce zajęła płotkarka Pia Skrzyszowska (AZS AWF Warszawa), ubiegłoroczna mistrzyni Europy w biegu na 100 m przez płotki, która też świetnie biegła w tegorocznym sezonie halowym.

Trzecie miejsce zdobył Tomasz Bartnik, uprawiający strzelectwo sportowe w klubie CKWS Legia Warszawa, ubiegłoroczny zdobywca tytułu wicemistrza świata w strzelaniu z karabinu w trzech postawach.

Trenerem roku został Jarosław Skrzyszowski z AZS AWF Warszawa – współautor ubiegłorocznych sukcesów Pii Skrzyszowskiej oraz Anny Kiełbasińskiej (brązowej medalistki mistrzostw Europy w biegu na 400 m).

Najpopularniejszą sportsmenkę wybrali internauci w głosowaniu internetowym. Spośród 25 nominowanych zawodniczek i zawodników najwięcej głosów



uzyskała koszykarka SKK Polonia Klaudia Sosnowska, która odnosi sukcesy nie tylko z klubem, ale także w reprezentacji Polski zarówno w formule 5x5, jak i 3x3.

– Dziękuję moim koleżankom, bo bez nich nie byłoby tego wyróżnienia – mówiła Klaudia Sosnowska. – Moja miłość do sportu zaczęła się właśnie w Warszawie, na boisku w Parku Szczyliwickim.

Kapituła wybrała też Najlepszych Sportowców Niepełnosprawnych Roku. Pierwsza była Julia Chmielewska (pływanie, klub IG Warszawa/MUKP Warszawa Wodny Park). Drugie miejsce zdobyła lekkoatletka Magdalena Dąbrowska (AZS AWF Warszawa), a trzecie lekkoatleta Dominik Ulatowski (RK Athletics).

Zwycięzcy w kategoriach głównych – Najlepszy Sportowiec Roku i Najlepszy Niepełnosprawny Sportowiec Warszawy – otrzymali zgodnie z zarządzeniem prezydenta Rafała Trzaskowskiego nagrody w wysokości 10 tys. zł. Partnerami plebiscytu są SKM (Szybka Kolej Miejska) i MPWiK (Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji).

Dziesiąta z rzędu wygrana Projektu Warszawa!



W 26. kolejce PlusLigi siatkarze Projektu Warszawa 3:1 (23:25, 25:22, 25:20, 25:13) pokonali na wyjeździe LUK Lublin. To już dziesiąta z rzędu wygrana zespołu ze stolicy. Jeszcze efektywniej wygląda bilans trenera Piotra Grabana – na 14 meczów pod jego wodzą warszawianie wygrali aż 13! MVP spotkania wybrano Jana Firleja.

Siatkarze z Warszawy zrewanżowali się graczom z Lublina za przegraną 1:3

w Arenie Ursynów 23 listopada 2022 r. Dla zajmującego 10. miejsce w tabeli PlusLigi LUK-u Lublin dzisiejszy mecz był niezwykle ważny, bo przegrana praktycznie przekreślała ich szanse na awans do fazy play off. Nie udało im się jednak zdobyć nawet punktu, choć warszawianie wyszli na parkiet Hali Globus osłabieni brakiem przebiegionego Artura Szalpuski i borykającego się z lekkim urazem łydki Damiana Wojtaszka. Na pozycji libero w zespole Projektu wystąpił Dominik Jaglarski, dla którego był to dopiero piąty mecz w tym sezonie. Poradził sobie bardzo dobrze i „nie dał się ugryźć” graczom LUK-u. Z kolei Igor Grobelny w pierwszej fazie rundy zasadniczej wychodził w podstawowej szóście, ale po powrocie do składu Szalpuska ustąpił mu miejsca.

Pierwsza odsłona spotkania była od początku bardzo wyrównana i do stanu 13:10 dla lublinian żadnej z drużyn nie udało się wyjść na więcej, niż dwupunktowe prowadzenie. Po bloku na Mateuszu Malinowskim warszawianie wyrównali na 14:14 i trener Dariusz Daszkiewicz wziął pierwszą w dzisiejszym meczu przerwę na żądanie. Dalej gra toczyła się punkt za punkt i przy remisie 19:19 czas wziął z kolei trener Piotr Gra-

ban. Po skutecznym ataku Wojciecha Włodarczyka gospodarze wyszli na prowadzenie 23:21 i zaczęły się trenerskie szachy – najpierw ponownie poprosił o przerwę Graban, a przy stanie 24:22 dla gospodarzy – Daszkiewicz. As serwisowy Firleja na 23:24 dał jeszcze nadzieję graczom ze stolicy, ale rozwiął ją bardzo pewny w końcowej fazie seta Włodarczyk, ustalając wynik pierwszego starcia na 25:23 dla LUK Lublin.

Kiedy w drugim secie gracze Projektu wyszli na prowadzenie 6:3, trener lublinian od razu wziął czas, co przyniosło oczekiwany dla gospodarzy skutek i wynik zaczął oscylować wokół remisu. Gra warszawian była nierówna i świetne akcje przeplatane były prostymi błędami. Długa przerwa na challenge zakończona przyznaniem punktu lublinianom na 17:16 nie zdekoncentrowała przyjezdnych, którzy po skutecznym ataku Jakuba Kowalczyka i Grobelnego wyszli na prowadzenie 19:17 i utrzymali tę przewagę do końca drugiej odsłony. Efektowny atak Grobelnego dał wygraną w secie 25:22 i wyrównanie stanu meczu na 1:1.

W kolejnej partii Projekt wyszedł na prowadzenie 4:3 po trzecim już w meczu asie serwisowym Firleja. Później gra się na chwilę wyrównała, ale po sku-

tecznej akcji Grobelnego warszawianie wyszli na prowadzenie 11:8 zmuszając trenera gospodarzy do wzięcia czasu. Nie zdał się on jednak na wiele, a gracze ze stolicy uzyskali najwyższą dotąd przewagę 15:9 zmuszając Daszkiewicza do ponownego przerwania gry. Kilkupunktowe prowadzenie przyjezdnych utrzymywało się nadal, a kiedy Piotr Nowakowski wyprowadził warszawian asem serwisowym na wysokości prowadzeni 22:15, na parkiet wszedł za niego wracający po kontuzji Andrzej Wrona. Przy 24:19 trener Graban wpuścił jeszcze na parkiet drugiego rozgrywającego Dawida Pawluna, a atak Kevina Tillie dał Projektowi zwycięstwo w tym secie 25:20 i prowadzenie 2:1 w meczu.

Czwarte starcie rozpoczęło się od wymiany ciosów z obu stron. Podobnie jak w drugim secie, przy stanie 6:3 dla Projektu, trener lublinian wziął przerwę na żądanie. Przewaga przyjezdnych systematycznie się jednak powiększała, do czego swoją skuteczną grą w tej fazie meczu mocno przykładał rękę Linus Weber. Rozpędzony Projekt grając swobodnie i efektywnie stale powiększał dystans punktowy i bardzo pewnie wygrał seta do 13 i cały mecz 3:1.

Sławomir Rykowski

Artur Szalpuska na dłużej w Projekcie

Artur Szalpuska zostaje na dłużej w Projekcie Warszawa. 27-letni przyjmujący związał się ze stołecznym klubem nową umową obowiązującą do 2025 roku.

To dobra wiadomość dla kibiców Projektu Warszawa, którzy świetnie znają już przyjmującego z występów w stołecznych barwach. Artur Szalpuska rozpoczął seniorską karierę w AZS Politechnice Warszawskiej. W barwach akademików grał w latach 2013-15, skąd przeniósł się do Cerrad Czarnych Radom. Na swoim koncie ma także występy w Treflu Gdańsk i PGE Skrze Bełchatów oraz VERA Warszawa ORLEN Paliwa, gdzie grał w sezonie 2020/21. W sezonie 2021/22 reprezentował barwy ukraińskiego Epicentra Podolany-Horodok, ale po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na ten kraj powrócił do Polski i dołączył do Projektu Warszawa. W tym zespole rozpoczął także rozgrywkę sezonu 2022/23, a dziś wiemy, że ta współpraca potrwa jeszcze dłużej – o kolejne dwa lata.

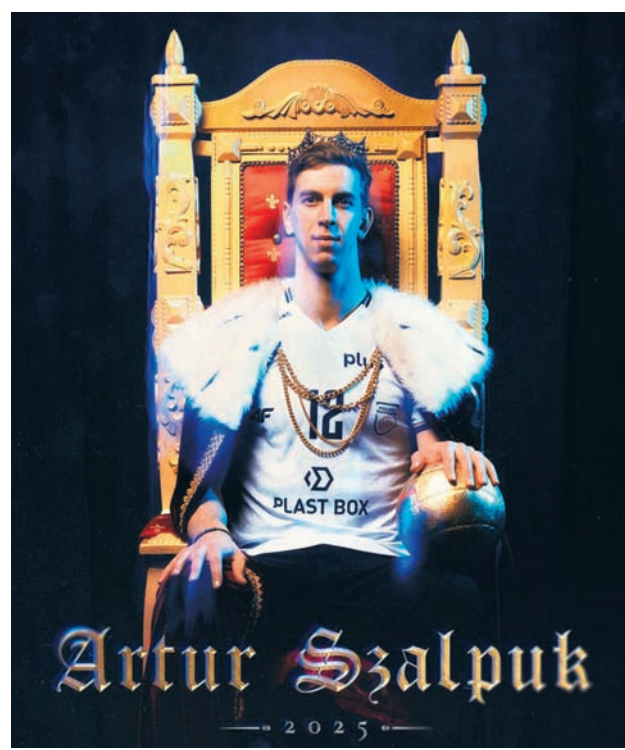
– Warszawa to mój dom. Tutaj wychowywałem się siatkarsko, rozpocząłem seniorską karierę oraz kontynuuję ją, rywalizując w jednej z najlepszych lig na świecie. Świetnie się tutaj czuję i nie mogę doczekać się kolejnych wyzwań w stołecznych barwach – zapowiedział Artur Szalpuska.

Przyjmujący Projektu ma na swoim koncie także wiele osiągnięć reprezentacyjnych, od medali i tytułów z kadr młodzieżowych, po mistrzostwo świata zdobyte z seniorską reprezentacją. Ten najważniejszy sukces przyszedł w 2018 roku, gdy reprezentacja Polski z Szalpuskiem w składzie pokonała w wielkim finale Brazylię i zawiesiła na swojej szyi drugie z rzędu złoto globalnego czempionatu.

– Decyzja o przedłużeniu umowy z Arturem przyszła naturalnie. To niezwykle utalentowany zawodnik, jeden z najlepszych siatkarzy w PlusLidze, który stanowi ważny punkt naszej drużyny. Wierzę w jego umiejętności, gdy wracał do Warszawy po trudnym sezonie przerwany wojną w Ukrainie, a on świetnie spłaca ten kredyt zaufania swoją wysmienitą grą. Wierzę, że wspólnie będziemy świętować jeszcze wiele sukcesów i zwycięstw – powiedział Piotr Gacek, wiceprezes zarządu oraz dyrektor sportowy Projektu Warszawa.

Kibice będą mieli okazję zobaczyć Artura Szalpuski w akcji już podczas najbliższego domowego meczu Projektu – w sobotę 11 marca o godz. 14:45 w hali COS Torwar rywalem stołecznego zespołu będzie lider tabeli PlusLigi Aluron CMC Warta Zawiercie.

Sławek Rykowski



Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców

22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja 603 19 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej
22 544 12 00
Miejskie Centrum Kontakt
Warszawa (czynne całą dobę
przez 7 dni w tygodniu) 19115

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27
22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców
22 443 65 00
22 443 65 01
Urząd Skarbowy
22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe
999
22 844 04 46
Policja
22 603 11 88
Straż Miejska
986, 22 649 40 90
Straż Pożarna
998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2
22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A
22 648 22 26
Policja
22 842 32 61
Straż Miejska
986, 852 16 00
Straż Pożarna
22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5
701 75 00
Starostwo
757 20 51
Powiatowe
726 67 00
Urząd Skarbowy
999
Pogotowie Ratunkowe
535 91 93
Policja
756 70 16...
997
Straż Miejska
701 76 95
986
Straż Pożarna
998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe
992
Pogotowie Elektryczne
701 32 20
Pogotowie Wodno
– Kanalizacyjne
603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77
22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja
997, 756 42 17
Straż Miejska
757 65 49
Straż Pożarna
998, 750 18 19
Pogotowie
999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminna 60
757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe
999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9
756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej
701-49-10
Ośrodek Zdrowia
w Magdalence
757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokowie
756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej
757 92 32
Policja
997
757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna
757-05-98,
757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokowie
756-15-25
w Nowej Woli
756-73-10
Straż Miejska
986, 750-21-60
Pogotowie gazowe
992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne
991
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie
wodno-kanalizacyjne
994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon. - pt. 8-16
Punkt Informacyjny – Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon. - pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon. - pt. 8-21

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna
od 09.03 do 11.03.2023 r.

ŚWIEŻA OFERTA NA WEEKEND

my to mamy!



27⁹⁹
1 kg

Kark wołowy
świeży, bez kości
Łuniewscy



26⁹⁹
1 kg

Połędwiczki wieprzowe
świeże



21⁹⁹
1 kg
~~25,91~~

**15%
TANIEJ**

Kiełbasa klasztorska
Dobrowolscy
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 25,91



Z KARTĄ
**20%
TANIEJ**

24⁹⁹
1 kg

cena z kartą
31⁴³
cena bez karty

Karczek bukowy
1 kg
Dobrowolscy



31⁹⁹
1 kg
~~41,99~~

Okoń Nilowy
filet

najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 41,99

**23%
TANIEJ**



9⁹⁹
1 kg

Łosoś Atlantycki
100 g, Suempol
cena za 1 kg = 99,90



5⁹⁹
1 kg
~~6,99~~

**14%
TANIEJ**

Cytryny
kraj pochodzenia: Turcja
dostawca: Wigant
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 6,99



Z KARTĄ
**20%
TANIEJ**

7⁹⁹
1 szt.

cena z kartą
9⁹⁹
cena bez karty

Osełka masło ekstra
Lumiko, 300 g
cena za 1 kg
= 26,63/33,30



0⁶⁹
1 szt.
~~1,60~~

Bułka Poznańska

83 g, La Lorraine
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 1,60
cena za 1 kg = 8,31

**56%
TANIEJ**



14⁹⁹
1 kg
~~18,99~~

**21%
TANIEJ**

Ogórki krótkie
kraj pochodzenia: Polska
dostawca: Hubex
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 18,99



24⁹⁹
1 kg
~~37,99~~

**34%
TANIEJ**

Ser Edamski
Lumiko
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 37,99



Z KARTĄ
**18%
TANIEJ**

8⁹⁹
1 opak.

cena z kartą
10⁹⁹
cena bez karty

Ser Cheddar w plastrach white/red
150 g, Kerrygold
cena za 1 kg
= 59,93/ 66,60

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna
od 14.02 do 31.12.2023 r.

10% taniej
Z KARTĄ

Słodkie
Poniedziałki



Słodycze P'tit Deli i Equador

BIO Wtorki



Produkty BIO Village

Serowe
Środy



Produkty Les Croises

Włoskie
Czwartki



Produkty Turini Tradizioni D'ITALIA

Delikatesy
Piątkowe



Produkty Saint Azay i Nasze Specjały

Skanuj kartę
bonus
i zbieraj punkty!

Oferta ważna od 09.03 do 11.03.2023r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji.

Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW

foto.e-leclerc.pl leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

GALERIA
KEN
CENTER

f galeriakencenter

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin